Nr. 99. Sobota, 2 Maja 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., reztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

P r e n u m e r a t a.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

O stanie zdrowia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wydano następujący biuletyn:

Objawy kataralne z wczoraj na dzisiaj nieco zmniejszyły się, zresztą stan zdrowia niezmieniony, zupełnie zadowalający. Najj. Pan przebył pięć kwadransów w Małej Galeryi.

Wiedeń, dnia 29 kwietnia 1914, wieczorem.

Lekarz przyboczny dr. Kerzl.
Prof. dr. Ortner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w sądzie krajowym we Lwowie, Antoniemu Kauczyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych i naczelników sądów: Edwarda Praxmajera w Lutowiskach do Tyśmienicy i Eustachego Zatwardowicza-Zaleskiego w Wiśniowczyku do Tłumacza; dalej sędziów powiatowych: Stanisława Dyduszyńskiego w Bolechowie do Tłustego, i Romana Czerlunczakiewicza w Skałacie do Winnik; zamianował radcą sądu krajowego sędziego powiatowego i naczelnika sądu Wilhelma Pfütznera w Turce z pozostawieniem go w jego miejscu służbowem; dalej sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: sędziego pow. dr. Władysława Markiewicza w Rohatynie dla Niżankowiec oraz sędziów: Bohdana Dziedzickiego w Kutach dla Wiśniowczyka, Eugeniusza Józefa Kuzię w Boryni dla Dubiecka, Konstantego Dyonizego Duba w Drohobyczu dla Lutowisk, Eugeniusza Halipa w Waszkowcach dla Stanestie, Dymitra Bajraka w Kocmaniu dla Putilli; sędziami powiatowymi sędziów: Maksymiliana Krynickiego w Rudkach dla Rohatyna, Jana Misiewicza w Kopyczyńcach dla Sanoka, dr. Mieczysława Gawendę w Śniatynie dla Skolego, Jana Gryziekiego w Bursztynie dla Skałatu, Stanisława Kleszczyńskiego w Przemyślanach dla Cieszanowa, Majera Terkla w Radziechowie dla Sanoka, dr. Michała Chylaka w Skolem dla Bolechowa, Adolfa Langera w Drohobyczu dla Drohobycza, Józefa Kulczyckiego w Horodence dla Monasterzysk, Wiktora Tomaszczuka w Radowcach i Konstantego Dracinschiego w Bojanie, obu dla Czerniowiec, w końcu sędziami powiatowymi z pozostawieniem wich dotychczasowych miejscach służbowych sędziów: Maryana Błożeckiego w Monasterzyskach i Jana Żurawskiego w Drohobyczu.

P. Namiestnik przeniósł oficyała rachunkowego, Augusta Romańskiego z Wadowic do Krakowa, a asystenta rachunkowego Krzysztofa Podhalicza ze Lwowa do Stanisławowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Józefa Smiszkiewicza, poczmistrzem w Tarnorudzie.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich i liceach rozpoczną się w następujących terminach:

A. W gimnazyach:

1. Bąkowice pod Chyrowem 8 czerwca;
2. Bochnia 15 czerwca;
3. Brody 12 czerwca;
4. Brzeżany 9 czerwca;
5. Buczacz 9 czerwca;
6. Dębica 8 czerwca;
7. Drohobycz 2 czerwca;
8. Gorlice 15 czerwca;
9. Jarosław 12 czerwca;
10. Jasło 4 czerwca;
11. Kołomyja polskie 2 czerwca;
12. Kołomyja ruskie 9 czerwca;
13. Kraków św. Anny 15 czerwca;
14. Kraków św. Jacka 15 czerwca;
15. Kraków św. Jacka filia 15 czerwca;
16. Kraków III. 15 czerwca:
17. Kraków IV. 15 czerwca;
18. Kraków V. 15 czerwca;
19. Kraków I. gimn. pryw. żeńskie 25 maja;
20. Kraków II. gimn. pryw. żeńskie im. Królowej Jadwigi 2 czerwca;
21. Kraków pryw. gimn. Strażyńskiej 8 czerwca;
22. Lwów akademickie 2 czerwca;
23. Lwów akademickie filia 15 czerwca;
24. Lwów II. 2 czerwca;
25. a) Lwów III. Franciszka Józefa 2 czerwca;
25. b) Lwów III. Franciszka Józefa (kobiety) 16 czerwca;
26. Lwów IV. 2 czerwca;
27. Lwów IV. filia 2 czerwca;
28. Lwów V. 10 czerwca;
29. Lwów VI. 9 czerwca;
30. Lwów VII. 5 czerwca;
31. Lwów VII. filia 17 czerwca;
32. a) Lwów VIII. (realne) 2 czerwca (egzamin kobiet);
32. b) Lwów VIII. (realne) 9 czerwca (mężczyźni);
33. Lwów Mickiewicza 10 czerwca;
34. Lwów pryw. gimn. Słowackiego 26 maja;
35. Lwów pryw. gimn. Niedziałkowskiej 6 czerwca;
36. Lwów pryw. gimn. Kammerling 26 maja;
37. Lwów pryw. gimn. Nazaretanek 3 czerwca;
38. Lwów pryw. gimn. Strzałkowskiej 26 maja;
39. Lwów pryw. gimn. Bazylianek 25 maja;
40. Mielec 15 czerwca;
41. Nowy Sącz I. 12 czerwca;
42. Nowy Sącz II. 3 czerwca;
43. Nowy Targ 8 czerwca;
44. Podgórze 22 czerwca.
45. Przemyśl polskie 2 czerwca;
46. Przemyśl ruskie 2 czerwca;
47. Przemyśl Zasanie 2 czerwca;
48. Rzeszów I. 15 czerwca;
49. Rzeszów II. 8 czerwca;
50. Sambor zakł. gł. 2 czerwca;
51. Sambor filia 2 czerwca;
52. Sanok 4 czerwca;
53. Sokal 2 czerwca;
54. Stanisławów I. 2 czerwca.
55. Stanisławów II. 12 czerwca;
56. Stanisławów ruskie 2 czerwca;
57. Stanisławów pryw. g. I. żeńskie 15 czerwca;
58. Stryj zakł. gł. 2 czerwca;
59. Stryj filia 2 czerwca;
60. Tarnopol I. 10 czerwca;
61. Tarnopol II. 2 czerwca;
62. Tarnopol ruskie 9 czerwca;
63. Tarnów I. 12 czerwca;
64. Tarnów II. 6 czerwca;
65. Trembowla 9 czerwca:
66. Wadowice 15 czerwca;
67. Złoczów 15 czerwca.

W szkołach realnych:

68. Jarosław 22 czerwca;
69. Kraków I. 3. czerwca;
70. Kraków II. 15 czerwca;
71. Krosno 23 czerwca:
72. Lwów I. 13 czerwca;
73. Lwów II. 2 czerwca;
74. Stanisławów 12 czerwca;
75. Śniatyn 4 czerwca;
76. Tarnopol 9 czerwca;
77. Tarnów 15 czerwca;
78. Żywiec 22 czerwca.

W liceach:

79. Kołomyja liceum i gimn. S. S. Urszulanek 9 czerwca;
80. Kraków Kaplińskiej 3 czerwca;
81. Lwów Filippi 6 czerwca;
82. Lwów Fränklówny 19 czerwca;
83. Lwów Fanny Dittner 29 maja;
84. Lwów Nazaretanek 3 czerwca;
85. Przemyśl Rachalskiej 15 czerwca;
86. Przemyśl ruskie 15 czerwca;
87. Tarnopol Józefitek 29 maja:
88. Tarnów Urszulanek 2 czerwca.

---

53)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Ale łatwoż to wykreślić z życia Teo, która ściga ciągle swą okrutną ponętą i wkrótce tu przyjedzie? — W takim razie nie trzeba było zaczynać z Renią.

Co się właściwie z nią zaczęło? Gdy się Edward przyglądał swemu dla niej uczuciu, porównywał je do wschodu lubej jasności, tak naturalnej, jak wschód słońca i tak samo radosnej. Nie był to nerwowy poryw do jakiejś nagrody w wyścigu, do jakiegoś wymyślnego nasycenia zmysłów, już na smak pospolity nieczułych. Renia była wprawdzie bardzo piękna, ale może nie dla mężczyzn, szukających w kobiecie podniet zmysłowości w arabeskach jedwabi, w omdleniach koronek i w zagadkach perfum. Jej zabór dla siebie nie roznamiętniał męskiej pychy; ani była arcyksiężniczką, ani milionerką, ani znaną po świecie arcysamicą. Nie widać było około niej łakomego stada konkurentów, których trzebaby przesadzić i uprzedzić. Dar jej serca był skarbem dla jednego szczęśliwca, dla jednego przyszłego rodu. Kobiety, budzącej takie zdrowe, prawieczne popędy, taką pełnię zadowolenia oczu i sumienia, nie spotkał Edward nigdy w życiu. Piękne kobiety, które znał, w których się kochał, budziły każda inne poczucia, ale wszystkie sprawiały nastrój grzechu: przemożną ponętę zaprawną niepokojem. Jedyna Renia byłaby ukojeniem, lubością samą, ponętną cnotą... Czyżby szczęście było zgodą ponęty z cnotą... — rozmyślał Edward, chociaż taki harmonijny stan duszy majaczył mu dziś obco, zaledwie zrozumiale...

XVII.

Uciekał Kotowicz do lasu i na pola, póki dnia starczyło. Na otwartem powietrzu czuł się śmielszym do życia i bliższym Reni. Ale gdy noc zapędzała go do pustego domu, miewał złe chwile. Zdjął z biurka fotografie Teo, ale miał ciągle przypomnienie o niej w pokojach na nią oczekujących. Chociaż nie były zupełnie ukończone, nie zaglądał teraz do nich wcale. Dręczyła go też złem przeczuciem ostatnia jej depesza, dotycheczas przez list niewytłumaczona.

Interesy leśne nie postąpiły. Bank nie nadesłał jeszcze zgody na wyrąbanie starodrzewia, a kupcy, choć wezwani listownie z wielu stron, nie dawali znaku życia, oprócz „czarnego Demiana", którego powrót był niepewny. Sprzedaż lasu była jedyną sprawą administracyjną, którą Kotowicz prowadził osobiście, ale ta nie zajmowała mu obecnie dużo czasu po załatwieniu czynności wstępnych. Nawet do liczenia i oceny pni miał już technicznego pomocnika, zarekomendowanego przez Sasa. A na polach, po sprzęcie zboża, coraz mniej było do oglądania.

Samotność zaczynała znowu dokuczać Edwardowi, ale teraz inaczej. Nietylko nie czuł wstrętu do Turowicz, ale je lubił, chciał je obronić, zachować i urządzić. Składało się tymczasem opatrznie i ta przekora wypadków męczyła Edwarda. Nie pragnął bynajmniej opuścić wsi, tylko radby mieć przy sobie kogoś bardzo bliskiego do wszelakiej konfidencyi. Moroz już nie wystarczał. chociaż był w najlepszym humorze i obiecywał wkrótce wspaniale rykowisko łosi. Starczyłaby za wszystko jedna osoba!... ale jakże o niej myśleć wobec tylu zagmatwań nierozwikłanych?

W dwa tygodnie po powrocie Kotowicza poczta przyniosła wieczorem list Teo.

— Ach, ta trucicielka! — rzekł Edward, rozdzierając kopertę, z której wionął mocny zapach.

Od pierwszych słów list mu się nie podobał, potem go przejął zgrozą — wreszcie nienawiścią. Zacisnął zęby i przeczytał po raz drugi:

„Panie!

Jednemu tylko człowiekowi ufałam — i ten mnie zawiódł! Doszły mnie wieści, że pan opowiada o naszych zabawach w sposób zdumiewający. Sam pan wie najlepiej, że były niewinne! czy tak? Estetyczny żart przebrania się za wschodnią tancerkę mógł nam sprawić obojgu chwilę przyjemną, lecz opowiadany ludziom niewtajemniczonym (z jakimi szczegółami i dodatkami!) jest poprostu krzywdą, wyrządzoną kobiecie, która miała prawo sądzić, że zasługuje na przyjaźń i szacunek. — — — Markiz Alfons, który mnie zna dobrze, nie wierzy takim plotkom, ale jest poprostu oburzony na pana. Bo chociaż ja zaprzeczyłam stanowczo możliwości takiego opowiadania pana, markiz posądza pana... Interpelowałam Kamila — ten oświadcza uroczyście, że nigdy nic podobnego nie słyszał... Więc komuż pan porobił te konfidencye? — Mojej służącej, jestem pewna. — — Jednak mam tę słabość, że przebaczam panu; gdy się zobaczymy w Turowiczach, wytłumaczy mi pan tę bolesną zagadkę. Dzisiaj nie mogę więcej pisać. Żal i zawód przyprawiły mnie o żółtaczkę, a już tyle mam do naprawienia defektów mojej powłoki doczesnej, skołatanej przez duszę biedną. bo zbyt wrażliwą na ludzkie dotknięcia brutalne... Żółta jestem. jak cytryna! Mówią mi jeszcze przyjaciele, że mi z tem do twarzy, że wyglądam, jak indyjskie bóstwo. — — Nie wierzę. Nie pokazałabym się już panu w tym. co wówczas, kostiumie — i to z wielu powodów żałosnych. Jednak przebaczyłam, wychodząc z zasady, że nie wolno mi być pospolitą. I posyłam w liście zapach moich włosów, które pan niegdyś lubił". — — —

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 majaa.

Głosy prasy o exposé hr. Berchtolda.

Europa — pisze *Fremdenblatt* — weszła widocznie w stadyum uspokojenia. To jest zdaniem wiedeńskiego organu „sens moralny“ exposé hr. Berchtolda. Opinia zaś P. Ministra spraw zagranicznych tem milej będzie powitana, że znajduje się w zupełnej harmonii z duchem Najw. Mowy Tronowej, wygłoszonej przez Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda podczas przyjęcia Delegacyj na Zamku w Budzinie.

Przechodząc kolejno ustępy exposé, rozpatruje osobno *Fremdenblatt* również ustęp, poświęcony stosunkom Monarchii z Rossyą. Rząd rossyjski — wywodzi wiedeński organ — pragnie pokoju, a dążenia jego polityki skierowane są ku utrzymaniu tego cennego dobra. Carat ma do załatwienia wielkie zadania kulturalne; kwestye ekonomiczne wysunęły się w Rossyi na czoło spraw, wobec czego liczyć na to można, iż przyjazny nastrój stosunków pomiędzy tem mocarstwem a Monarchią poczyni dalsze postępy. Prezydent ministrów sprzymierzonej z Rossyą Francyi, p. Doumergue, wyraził niedawno podziw i cześć dla Osoby Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa, a słowa jego żywem odbiły się w Austro-Węgrzech zadowoleniem. Tej manifestacyi p. Doumergue przypisać wypada tem większe znaczenie, iż wyszła ona ze strony państwa, sprzymierzonego z Rossyą.

Wogólności — reasumuje swe uwagi *Fremdenblatt* — *exposé* hr. Berchtolda daje bardziej pocieszający, niż do niedawna, obraz międzynarodowego położenia i stosunków Monarchii z innemi państwami. A jeśli udało się pomimo tylu przeciwności utrzymać pokój, to dla tego, że Monarchia w czasie ciężkiego przesilenia na Bałkanach była mocna i zdolna do obrony.

Pragniemy — kończy *Fremdenblatt* — pokoju i utrzymać go jest w naszej mocy. Pragnieniem naszem było uprawiać politykę konserwatywną i z drogi tej nie zeszliśmy. O nasze wały pokojowe rozbiły się spienione fale przewrotów. Jeśli po erze obaw i troski następuje era pokoju, to w nienajmniejszej mierze zawdzięczać ją należy Austro-Węgrom, które wsparta o silną, gotową do boju armię, miały możność przeprowadzenia swej pokojowej woli bez krzywdy dla swych interesów i swej godności.

N. Wiener Tagblatt omawiając *exposé* hr. Berchtolda łącznie z Najw. Mową Tronową, wyraża zadowolenie z powodu, że jedna i drugie są dowodem postępów trwałej konsolidacyi. Pismo to zwraca szczególną uwagę na ustęp o pokojowej tendencyi rządu carskiego, a także kładzie nacisk na słowa P. Ministra o stosunkach Austro-Węgier z Anglią, owianych tradycyjną przyjaźnią. Anglia jest w trójporozumieniu tem państwem, które znajdując się poza obrębem kontynentu, może swobodniej oceniać pewne kwestye, niż Francya i Rossya. Państwa aliansu podwójnego zmuszone są nieraz uwzględniać pewne prądy wśród ludności; wtedy właśnie Anglia ma sposobność występować kojąco i łagodząco — dzięki czemu z dwu przeciwnych obozów powstaje niekiedy jedna, zgodnie działająca Europa.

Neue Freie Presse wywodzi, że przedmiotem exposé powinno było być wykazanie, iż trzy ćwierci miliarda koron, zażądane na cele armii i marynarki, są nieodzowną koniecznością.

Ujemnej krytyce poddaje exposé hr. Berchtolda również wiedeńska *Zeit*.

Natomiast *Pester Lloyd* stwierdza, że owo exposé podaje prosty, pożywny posiłek, rezygnując z przyozdobień, jakiemi popisywać się zwykli fantastycznie usposobieni szefowie kuchni dyplomatycznych.

Hr. Berchtold — pisze budapeszteński organ — jest purytaninem słowa. Idzie mu o korzyści realne z polityki — nie o efekt chwilowy. Zamiast wdawać się z przeciwnikami w polemiki, wskazuje na fakty, jako argumenty. Od nich zaczyna i nimi kończy. Ogólny obraz polityki międzynarodowej, przedstawiony przez hr. Berchtolda obecnie, jest znacznie pomyślniejszy od obrazu roztoczonego przez P. Ministra wobec Delegacyj w ubiegłej zimie. Ale jak wówczas nie opuścił hr. Berchtold głowy, tak znowu teraz nie popadł w przesadne nadzieje.

Exposé hr. Berchtolda — czytamy dalej — jest nawskróś przedmiotowe. Uważać je można za dalszy ciąg księgi czerwonej. Wynika z tego exposé, że likwidacyę politycznego położenia, wytworzonego przez przesilenie na Bałkanach, można uważać za skończoną.

B e r l i n. *Exposé* hr. Berchtolda spotkało się w tutejszych sferach miarodajnych z nadzwyczaj sympatycznem przyjęciem. Spokojna ocena sytuacyi międzynarodowej zyskała ogólne uznanie. Wyrażają tu nadzieję, że słowa hr. Berchtolda przyczynią się do ogólnego uspokojenia. Serdeczny ton w ocenie trójprzymierza powitano tu sympatycznie.

P a r y ż. *Temps* pisze o *exposé* hr. Berchtolda, że sympatyczne echo wzbudziły jego wywody odnoszące się do Francyi i do sojusznika Francyi, Rossyi. Francya wita z zadowoleniem wszelkie usiłowania zbliżenia się Austryi do sojusznika francuskiego.

O ustępie *exposé* hr. Berchtolda dotyczącym Francyi, *Gaulois* pisze: Słowa te wywołały serdeczne echo we Francyi. Austro-Węgry nie mają potrzeby popierania zawikłań międzynarodowych. Polityka austryacka jest nawskróś pokojowa i umiarkowana.

P e t e r s b u r g. *Petersb. Gaz.* pisze o Księdze czerwonej, przedłożonej przez hr. Berchtolda w Delegacyach, co następuje: Bardzo pocieszająca jest tendencya objektywna wobec Rossyi. Nie podniesiono w Księdze tego, co dzieliło obie te Monarchie w czasie przesilenia bałkańskiego. Tylko wypowiedziano to, co się odnosiło do utrzymania pokoju.

L o n d y n. Dzienniki tutejsze z zadowoleniem wskazują na słowa uznania dla polityki angielskiej. wypowiedziane przez hr. Berchtolda. *Daily Grafic* pisze: Hr. Berchtold mówił z wielkim taktem, był optymistą, a jednak nie omieszkał wskazać na trudności, jakie wynikły z likwidacyi ostatnich dwóch lat. Na wielką uwagę w mowie hr. Berchtolda zasługuje szczególnie sprawa obrony mniejszości narodowych i wyznaniowych.

Awans majowy

w c. i k. armii.

(III) **Porucznikami** zamianowani zostali w p u ł k a c h p i e c h o t y, s t r z e l c a c h i o d d z i a ł a c h t e c h n i c z n y c h podporucznicy: Józef Sucharda 30, Józef Buchbinder 15, Juliusz Steinitz 24, Zygfryd Sauer 77, przydzielony do magazynu mundurów nr. 1, Ottokar Franzl 10, Józef Henke 1, Witold Wartha 100, Oskar Sykora 3, Rudolf Richter 9 bat. pionierów, Karol Golachowski 24. Bernard Eyb 10 bat. pionierów, Wincenty Kunz 56, Zdzisław Zahaczewski 1 bat. saperów, Jan Korecki, nadkompl. w 58 pp., przydzielony do 33 p. dział polnych, Otto Freiss 11 bat. saperów, Jan Wödl 90 pp., Gustaw Włodarski 30, Aloizy Werner 93, Wojciech Mikulicz 41, Norbert Blaschutty 80, Edward Schlögl 80, Franciszek Perstinger 13, Ludwik Osostowicz 80, Emil Ryvola 3, Jan Wierzejski 1, Oskar Scheybal 89, Alfred Müller 93, Robert Miczka 77, Józef Jungnickel 57, Alfred Igiel 80, Medard Olszański 95. Tytus Obłaza 57, Karol Senič 30, Fryderyk Oppenheimer 55, Zygmunt Sielski 29, Emil Grötzner 13, Otto Köller 9, Fryderyk Mayer z 88 w 80, Konstanty Petrusic 3, Bogdan Ciszek 24, Jan Notoušek 13, Otto Nasse, nadkompl. w 77, nauczyciel w wojskowej niższej szkole realnej w Maros Vásárhely.

Podporucznikami zamianowani w p u ł k a c h p i e c h o t y, s t r z e l c a c h i o d d z i a ł a c h t e c h n i c z n y c h chorążowie: Tadeusz Wierzejski 20, Leopold Hofbauer 10 bat. saperów, Aleksander Hartig 9 bat. pionierów, Maciej Khau 30, Rudolf Svačina, 13, Herman Schneider 9, Karol Štěpánsky 30, Jan Ptáček z 93 w 55, Krunosław Brajkowić 95, Herman Schwarz 57, Ludwik Krogowski 8 bat. pionierów, Ferdynand Fauland 100, Lotar Knur 89, Otto Urban 55, Rudolf Zelinka 56, Stanisław Stankiewicz 80, Rudolf Henke 1, Oskar Laas z 41 w 89, Franciszek Rika z 9 w 10 bat. saperów, August Schabl 1, Ernest Balatka z 20 w 40, Franciszek Dudziński 45, Franciszek Swoboda 60. Franciszek Rzeczycki 51, Jan Raisner 90, Konrad Pokorny 11 bat. saperów, Alons Prokop 89, Włodzimierz Zentel 57, Franciszek Rossmanith z 42 w 55, Leon Indyszewski 90, Augustyn Fric 40, Włodzimierz Scholze z 58 w 55, Alfred Lorbek z 20 w 89, Ornest Lebman 9. Edward Gundermann 15. 15. Leon Remizowski 9, Gustaw Hartig z 74 w 24, Robert Kirschbaum 3. Stanisław Dobrzański z 56 w 40: rezerwowi chorążowie: Alfred Lihotzki 90, Jan Eggenberger 10. Karol Pulkrabek 15, Zygfryd Bathelt 3.

Rotmistrzami zamianowani w p u ł k a c h k a w a l e r y i porucznicy; Karol Suźnević 14 drag., Karol Nachodsky 13, Ryszard Kiefhaber-Marzloff, nadkompl. w 8 uł., przydzielony do oddziału stadnin wojskowych. Aleksander Uleniecki 12 drag., Rudolf hr. Auersperg 3 drag., Szymon Banhidy 13 huz., Władysław Hoffman 3 drag., Włodzimierz Olszewski, nadkompl. w 9 uł., adjutant personalny generała kawaleryi Kolossvary'ego, Władysław Puchalski 1 uł., Waldemar Belnay 2 drag., Karol Haubner 12 drag., Wolfgand Fries, nadkompl. w 3 p. huz., nauczyciel w szkole kadeckiej dla kawaleryi, Ryszard Buchler 2 drag., Gustaw Gracheg 8 drag., Emil Preissler 9 drag.. Karol Klammer, nadkompl. w 9 p. drag.. nauczyciel w szkole kadeckiej dla kawaleryi. Robert Juneb 6 uł., Tomasz Bogdański 3 uł., Jerzy Görgey 13 huz., Teodor Podsoński z 1 w 2 uł., Stanisław hr. Breza 3 uł., Wilhelm Haberman 12 drag.

Porucznikami zamianowani w p u ł k a c h k a w a l e r y i podporucznicy; Jan Rozwadowski 4 uł, Elemer Hamerszky 3 drag.. Jan Melzer z 7 w 6 uł., Paweł Suppan 12 drag., Franciszek Görtz 14 drag.. Jan Strunk 9 drag., Henryk Mieling 14 drag., Józef Schediwy 1 uł., Gabryel Tófalvy 13 huz. Robert Burian 3 huz., Andrzej Pados 13 huz., Kazimierz Szalay z 13 w 1 hur., Władysław Strasser z 12 w 13 uł., Karol Ostermann z 3 w 1 uł.

Podporucznikami zamianowani w p u ł k a c h k a w a l e r y i chorążowie: Fryderyk Schöler 8 uł., Artur Procházka 3 drag., Jan Kertész 13 huz., Jarosław Brzozad 13 huz. Konrad Frankiewicz 13 uł., Adam Sapieha 2 uł., Kazimierz hr. Starzeński 3 [illegible] i Herman Chalaupka 3 drag.; chorążowie rezerwie: Aleksander Henke 3 drag., Karol hr. Bissingen 13 huz., Otto bar. [illegible] drag., Emeryk Szabo 3 huz., Józef Sch[illegible] 12 drag., Ferdynand hr. Trauttmansdorff-Weinsberg z 12 w 15 drag., Stefan [illegible] 13 huz., Aloizy hr. Silva-Tarouca i A[illegible] hr. Goess 2 uł. (C. d. n.)

Z pod berła pruskiego.

(Sprawa moabicka przed pruską Izbą posłów. — Jubileusz zasłużonego działacza).

Głośna sprawa zajść w kościele św. Pawła w Moabicie odbiła się — jak już doniosły nasze depesze — we środę żywem echem w rozprawach Izby posłów Sejmu pruskiego. Posłowie polscy poruszyli tę bolesną sprawę przy obradach nad etatem ministerstwa oświaty, któremu podległa jest również cała dziedzina stosunków państwowo-kościelnych. Jeszcze w dyskusyi poniedziałkowej potrącił pokrótce o sprawę moabicką poseł ks. dr. Styczyński, wywołując

---

22)

MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

X.

(Ciąg dalszy).

— Odchodzę, Janku, czy chcesz mnie odprowadzić? — wyrzekł Amerykanin, który według zwyczaju jadł obiad w klubie.

— Och! panie Parker, czy pan obiecał, że go odprowadzi do jego mamusi? — szydził Fernand.

Ta ironiczna wzmianka odniosła zamierzony skutek.

Jan się zaczerwienił i uparł się.

— Niepodobna, panie, nie mogę opuścić partyi — odrzekł.

Pan Parker nie nalegał, stanął tylko po za plecami graczy.

Jan wygrywał z zuchwałą miną debiutanta. Miał szczególne szczęście.

Stosy złota gromadziły się przed nim; bankowi groziło rozbicie.

Lecz bankier, flegmatyczny Niemiec, syn majętnego korespondenta domu Lesueur, nie tracił głowy wobec takiej drobnostki.

Metodycznie wysuwał nowe banknoty i patrzył bez najmniejszego wzruszenia, jak znikały mu z oczu.

Obecnie, galerya ciekawych otoczyła stół. Jan ciągle wygrywał i wygrywał....

Namiętność gry całkowicie nim owładnęła, oddawał się jej z rodzajem uniesienia, z zaciśniętemi pięściami, z gorącem czołem i suchemi ustami, krótkim, nerwowym tonem wygłaszając numera.

Nagle, szansa się odwróciła.

Przegrał, znowu się odegrał i znów przegrał, widząc topniejące zwolna złoto nagromadzone przed nim.

Z niezręcznym uporem prawdziwych szulerów, nie chciał odstąpić, grał na słowo popełniając jeden błąd za drugim, podwajając stawkę i pogrążając się coraz więcej.

Już po dwakroć Andrzej, zaniepokojony stanem, w jakim go widział, chciał go oderwać od fatalnego stołu i po dwakroć Jan go brutalnie usunął.

— Nie nalegaj, młody przyjacielu — rzekł mu cicho pan Parker, który przypatrywał się ze smutnym i poważnym wyrazem tej scenie — nie jest już zdolny ciebie zrozumieć.

Jan przegrywał, ciągle przegrywał...

Ze zmienioną twarzą, ze sztywnym wzrokiem, zahipnotyzowany temi przeklętemi kartami, poruszał niemi machinalnie, rozdając, mieszając, tasując prawie bezwiednie.

Gdy wstał nareszcie z miejsca z szumem w uszach, z pustką w mózgu, ze ściśniętem gardłem, przegrał dziesięć tysięcy franków!

Krokiem sztywnym, automatycznym, poszedł, zdjął z szaragów kapelusz, naciągnął paltot i wymawiając się głosem bez dźwięku Andrzejowi, który chciał go odprowadzić, oddalił się, nie patrząc za siebie.

— *Sapristi!* — co za porażka! — zawołał Fernand, wybuchając śmiechem. — Jak na pierwszy raz, dobrze poszło! Biedny chłopiec! Co jego mama powie!

— Ależ to samo, co ojciec panu by powiedział, gdyby panu się podobało uczynić tak samo, zamiast ograniczyć się przezornie do zachęcania innych, aby głupstwa robili — zauważył pan Parker, który nie ruszył się z miejsca.

— Och! „pater!“ o to się najmniej troszczę! — odpowiedział młody człowiek z lekceważeniem.

— W słowach może, ale w rzeczywistości?

— W rzeczywistości także. Czy sądzi pan, iżbym się krępował?

— A gdyby tak pana wziąć za słowo?

— Dobrze!

I bardzo rozdrażniony tą niewzruszoną flegmatycznością, tą ironią na zimno, przywilejami rasy anglo-saksońskiej, porwał talię kart.

— Sto ludwików!

— Trzymam.

Amerykanin zasiadł na miejscu opuszczonem przez Jana, jego przeciwnik na miejscu Niemca.

Ci, którzy zamierzali już odchodzić, skupili się, by patrzeć na przejścia tej nowej walki.

Nie była ona długa, ani skomplikowana. W mniej, niż godzinę Fernand pobity na całej linii, przegrał tak samo jak Jan, dziesięć tysięcy franków na słowo.

— Przegrywasz pan tyle, co Janek, to mi wystarcza — rzekł pan Parker, powstając — mam nadzieję, że lekcya obu wam wyjdzie na dobre.

I obracając się plecami wyszedł, pozostawiając młodzieńca we wściekłym humorze.

Haftując przy lampie, której matowe szkło łagodziło światło nadto ostre dla biednych jej oczu, pani Cauvy, rzucała od czasu do czasu okiem na zegar....

Godziny upływały, Jan nie wracał, ale można mu było przebaczyć ten raz jeden!

I surowość jej rysów topniała w uśmiechu, gdy usta szeptały słodko:

— Mój syn!

Będąc samą, oddawała się bez przymusu macierzyńskiemu uczuciu, tem usilniej, iż się z niem zwykle ukrywała.

Jej syn!

Nie wiedząc sama o tem, kochała go więcej, niż córkę. Córkę kochała bezwątpienia serdecznem uczuciem, ale była ona tylko jej radością, urokiem jej życia...

Jan był jego dumą i honorem.

Dzięki jemu, mogła podnieść upokorzone czoło, patrzeć śmiało na teraźniejszość a z ufnością w przyszłość... i zapomnieć nieco o bolesnej przeszłości!

Jako żona, cierpiała więcej, niż wszystkie żony. Jako matka, była najszczęśliwszą z matek!

Kto może mówić o dziedziczności, atawizmie?

Czyż czysta krew nie może uzdrowić, odnowić zepsutej?

Czyż wpływ matki nie może przeważyć wpływu ojcowskiego?

Czyż Jan nie był tego żywym, niezaprzeczonym dowodem?

Doszedłszy do wieku męskiego, jeszcze żaden błąd, żadna słabostka nie przypomniała jej skazy dziedzicznej, nie uzasadniła jej obaw i wątpliwości.

Był rzeczywiście jej synem, tylko jej!

Robota opadła na kolana i rozkoszne rozrzewnienie ogarnęło ją całą.

Wtem ciężkie kroki dały się słyszeć, drzwi się otwarły.

— To ty, moje dziecko, czy...

Wobec rysów zmienionych, oczu krwią nabiegłych i trupiej bladości syna, cofnęła się jak przed widmem i wyciągając ręce, jak gdyby strasznego upiora odpędzić od siebie chciała, usunęła się na fotel z głuchym okrzykiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przez to pełną podrażnienia odpowiedź ministra oświaty Trott zu Solza, który naturalnie całą winę tych przykrych zajść przypisał „agitacyi“ polskiej. Tej odpowiedzi przeciwstawił się poseł Korfanty, który zabrał głos w środę i w obszernem przemówieniu oświetlił należycie całą sprawę moabicką, dowodząc, że Polacy mieli słuszność po swej stronie, a odpowiedzialność za wszystko spada przedewszystkiem na czynniki rządowe, pod których presyą działało duchowieństwo w kościele św. Pawła. Minister Trott zu Solz w namiętnem przemówieniu zarzucił Polakom, że przekręcają prawdę o zajściach w Moabicie, nie zdołał jednak zaprzeczyć zarzutom mowcy polskiego, że rząd przed kilku laty wywierał presyę na OO. Dominikanów pośrednio przez delegata biskupiego, że rząd przeciwdziałał wogóle dalszym ustępstwom księży w Berlinie na rzecz Polaków, natomiast minister oświadczył stanowczo, że nieprawdą jest, jakoby krytycznej niedzieli naczelny prezes był wysłał proboszczowi kościoła św. Pawła telegraficzny zakaz dopuszczenia dzieci polskich do Stołu Pańskiego.

Kuryer Poznański podnosi, że o to powinien się p. minister prawować nie z Polakami, lecz z zarządem kościoła św. Pawła w Moabicie, który nie w polskiej, lecz w niemieckiej prasie berlińskiej opublikował oświadczenie, zawierające kategoryczne twierdzenie co do owego telegraficznego zakazu i twierdzenia tego do dziś dnia nie odwołał.

Grono polskich posłów i księży z Górnego Szląska ogłosiło odezwę, wzywającą do obchodu 25-letniego jubileuszu pracy publicystycznej znanego redaktora najstarszej na Szląsku gazety polskiej *Katolika*, Adama Napieralskiego. „On pierwszy z nas“, pisze odezwa, „odważył się podać ludowi pismo, wychodzące codziennie, jego to zasługą, że lud polski w polityce i życiu społecznem zaczął coraz więcej znaczyć“.

Redaktor Napieralski położył również liczne zasługi na polu podniesienia ludu wiejskiego na Górnym Szląsku pod względem ekonomicznym. Z jego inicyatywy powstały banki ludowe, biblioteki wiejskie, a zwłaszcza ważna instytucya „Pomoc naukowa“, wspierająca kształcącą się młodzież.

Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Grecyą.

Rokowania toczące się obecnie pomiędzy przedstawicielami Austro-Węgier w Atenach a rządem greckim w sprawie traktatu handlowego, dojdą prawdopodobnie wkrótce do kresu, jeśli utrzymają się w dotychczasowem tempie. Kwestya portu salonickiego stanowić będzie prawdopodobnie ostatni punkt obrad.

Na razie zgodzono się co do tekstu traktatu handlowego, ustalając tym sposobem ogólne postanowienia, które każda taka ugoda zawiera. Nierównie więcej trudu sprawia obu stronom ustalenie żądań, odnoszących się do obrotu handlowego, w której to kwestyi toczą się właśnie obrady merytoryczne. Rząd grecki przystał, zdaje się, zasadniczo na stworzenie w Salonikach strefy wolnego portu, dostępnej dla wszystkich państw obcych. Serbia miałaby tam osobne przestworze, które nabyłaby na własnośc. Komercyalnie ważną kwestyę przedstawia również urządzenie tej strefy wolnego portu w taki sposób, by ułatwić obrót handlowy. Rozmaite co do tego powstały projekty. Jeden z nich zdąża do założenia przy współdziałaniu greckich banków Towarzystwa magazynowego z kapitałem kilku milionów franków. Inny projekt dopuszcza obok greckiego także obce kapitały do uczestnictwa w tym interesie. Biorą też pod rozwagę alternatywę, wedle której dom magazynowy miałby powstać z oparciem na kapitałach wyłącznie austro-węgierskich.

Oceniając takie przedsiębiorstwo jedynie ze stanowiska rentowności, należałoby przedewszystkiem zapytać, jakiego wymagałoby kapitału zakupno terenów pod dom magazynowy — terenów znajdujących się w rękach Greków. Jeszcze większy wpływ na rentowność mieć będzie przyszły obrót w Salonikach pod rządem greckim. Na wielkie opłaty tytułem składowego trudno byłoby liczyć. Interes więc prosperować mógłby jedynie przy silnie ożywionym ruchu handlowym. Obecnie Monarchia austro-węgierska ma 20 do 27·4 proc. z całego importu do Salonik, który w ostatnich latach wynosił 100 do 120 milj. fr. rocznie i zajmuje pierwsze pod tym względem miejsce pomiędzy państwami europejskiemi. Gdyby stosunek ten utrzymać się mógł nadal, austryackie Towarzystwo magazynowe opłacałoby się wcale nieźle.

Grecyi brak jeszcze doświadczenia na tem polu. W porcie Pireus utrzymują się dotąd setki magazynów prywatnych, dające znaczny dochód. Dla tego też krząta się tam energicznie opozycya przeciwko założeniu wielkiego Towarzystwa magazynowego tak, że nie jest wcale pewną rzeczą, czy rząd grecki zdołałby sam przeprowadzić podobny projekt. Dotychczas przedsiębiorstwa rządowe greckie prosperują bardzo słabo, a nadto podlegają fluktuacyom politycznym. To też rząd, nie chcąc przysparzać sobie kłopotu, stara się nie przymnażać przedsiębiorstw.

Co do charakteru portu salonickiego i bliższych szczegółów jego urządzenia zapadnie rozstrzygnięcie dopiero w ostatniem stadyum rokowań. Także Niemcy są za utworzeniem strefy wolnego portu w Salonikach, jako dla ich interesów korzystnej. Przypuszczać tedy wypada, że rządowi greckiemu nie omieszka rząd niemiecki doradzać ustanowienia owej strefy. Są przeto wszelkie widoki, że zasada wolnego portu utrzyma się, idzie tylko o takie wprowadzenie jej w życie, iżby państwa europejskie miały ztąd istotny pożytek. Ponieważ jednakowoż nie brak rządowi greckiemu dobrych chęci, przeto należy mieć nadzieję, że znajdzie się sposób korzystnego i dla Grecyi i dla Austro-Węgier, jako też innych państw europejskich, rozwiązania tej kwestyi.

Zatarg Meksyku ze Stanami Zjednoczonymi.

Dzienniki nowojorskie donoszą, iż Stany Zjednoczone i Huerta skłaniają się do zawieszenia broni i do oddania spornych kwestyj pod rozstrzygnięcie sądowi rozjemczemu.

Huerta zwrócił się podobno do Japonii z prośbą, by przyjęła rolę rozjemcy. Japonia prośbie Huerty odmówiła, uzasadniając odmowę tem, iż nie chce się mieszać do spraw Ameryki.

Urząd ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio potwierdza oficyalnie, że Japonia odmówiła także objęcia zastępstwa interesów poddanych meksykańskich w Waszyngtonie.

Zgoda gen. Caranzy na plan pośrednictwa przyczyni się, jak sądzą, do porozumienia między powstańcami a Huertą. Caranza zawiadomił republiki południowe, że gotów jest przyjąć pośrednictwo i rozpocząć układy w kwestyach spornych.

Z Meksyku donoszą urzędownie, że ani w Tampico, ani w Veracruz nie zraniono żadnego poddanego niemieckiego. Ponieważ w Texas i Louisianie zarządzono sześciodniową kwarantannę dla przybyszów z Meksyku, przeto okręt niemiecki „Ypiranga“ odpłynie z cudzoziemcami na pokładzie dopiero w przyszłym tygodniu.

Z Tampico nadchodzi wiadomość, że powstańcy od czterech dni atakują miasto. W rękach ich znajdują się wszystkie miejscowości nad dolnym brzegiem rzeki Labarra.

Oficerowie wojsk rządowych zwrócili się do oficerów wojsk powstańczych z propozycyą połączenia sił zbrojnych przeciw Amerykanom. Powstańcy odmówili podnosząc, że wystąpią przeciw Amerykanom dopiero wówczas, gdyby zaatakowali terytorya zajęte przez powstańców.

Wedle doniesienia z Baxaco, marynarka amerykańska wysiadła na ląd w Salinacruz. Komendant marynarki zagroził, że rozpocznie ostrzeliwać port, jeśli napotka na opór.

Waszyngtońska sekcya marynarki zaprzecza wiadomości, jakoby wojenne okręty amerykańskie zniszczyły warstaty w Mamanico. Zapewniają, że na całem wybrzeżu oceanu Spokojnego panuje spokój.

KRONIKA.

Lwów, 1 maja.

Kalendarz.

Sobota, (2 maja):

Zygmunta. — Witymira. — Teodora.

Wschód słońca o godzinie 4·01 rano, zachód słońca o godzinie 6·40 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 23 Cel.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał I—VII klasom prywatnego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie prawo publiczności na rok szkolny 1913 14.

— **Z c. k. żandarmeryi.** Podporucznik Ludwik Benes z 18 pp. obr. kraj. i podporucznik Fryderyk Preisher z 22 pp. przeniesieni zostali do żandarmeryi.

— **Nowy biskup kowieński.** Kanonik kapituły mohylewskiej, profesor seminaryum duchownego dr. Karewicz został zamianowany biskupem kowieńskim.

— **Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk** odbył wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa Jana hr. Potockiego.

W dyskusyi nad sprawozdaniem, które wykazuje ciągły wzrost agend Związku, zabierali głos liczni mowcy, podnosząc pracę i trud kilku jednostek, które pilną otaczają opieką nasze zdrojowiska.

Bilans stowarzyszenia wykazuje przeszło 60.000 kor. długów, za które przyjęli gwarancyę członkowie zarządu.

Wszystkie uwagi wnioski i przekazało zebranie Zarządowi do rozwiązania i urzeczywistnienia.

Na wniosek dyr. Kmietowicza imieniem komisyi rewizyjnej udzielono zarządowi absolutoryum.

Do zarządu wybrano: hr. Stadnickiego, dr. Westreicha, dr. Praschila, dr. Tertila, dr. Zakrzewskiego, dr. Mazanka, na zastępców: dr. Żychonia i dr. Sabatowskiego.

— **Konkurs jubileuszowy krakowskiej „Lutni“.** Komitet powołany do urządzenia obchodu jubileuszowego „Lutni“, pragnąc godnie uczcić ćwierćwiekową rocznicę istnienia tego Towarzystwa, ustalił już program całej uroczystości, która odbędzie się 20 maja b. r. — Z pośród szczegółów programu, jak uroczystego nabożeństwa, podjęcia delegatów śpiewackich innych Towarzystw polskich, wspólnego zebrania itd., wybija się na pierwszy plan koncert chóru „Lutni“ przy bardzo interesującym współudziale. — Na koncercie wykonane zostaną nagrodzone na konkursie „Lutni“ utwory choralne, a więc rzeczy nowe o wysokiej wartości artystycznej.

— **W rozkładzie kolejowym na sezon letni** wprowadzono od 15 czerwca między Jasłem a Sanokiem w godzinach nocnych nowe dwa pociągi, przy pomocy których będzie można otrzymać odpowiednie połączenie między Krakowem i Lwowem przez Nowy Zagórz i Sambor. Przez to nowe zarządzenie można uzyskać korzyści nie tylko dla ruchu lokalnego, ale także lepsze połączenie z galicyjskiemi zachodniemi miejscowościami kąpielowemi, jak Zakopane, Krynica, Żegiestów, Rymanów itd. Dla wygody podróżujących zaprowadzone będą bezpośrednie wozy I. i II. klasy między Krakowem i Lwowem i między Lwowem a Krynicą,

— **Nowa stacya telefoniczna.** Z dniem dzisiejszym oddana została do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Mielnicy z ograniczoną służbą dzienną.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 maja b r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Bratkówka z urzędową nazwą: „Bratkówka“. Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Bratkówkę z przysiołkiem Góry i wsią Wola Bratkowska, tudzież obszar dworski Bratkówkę, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Ustrobna i Bajdy, jakoteż obszar dworski Ustrobna.

— **XVI. Kongres międzynarodowej prasy** odbędzie się w roku bieżącym w Kopenhadze, w dniach 12 do 16 czerwca. Komitet postarał się o znaczne ulgi na kolejach, oraz zapewnił sobie wygodne pomieszczenie gości na miejscu. Ułożono szczegółowy program uroczystości, przyjęć, rozrywek i wycieczek.

Liczbę członków kongresu ustalono na 300. Procentowo wyznaczono na Towarzystwo dziennikarzy polskich dwa miejsca dla panów (zwyczajnych członków Towarzystwa) i jedno dla pań.

Bliższych wyjaśnień udziela i zgłoszenia po 10 maja b. r. przyjmuje Sekretaryat Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie.

— **Polacy na Zjazdach międzynarodowych.** W dniach od 7 do 12 września b. r. odbędzie się w Bernie szwajcarskiem międzynarodowy Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów. W ogłoszonym niedawno programie tego Zjazdu wymienione są komitety, zajmujące się w poszczególnych państwach pracami przygotowawczemi do tego Zjazdu. Otóż wśród innych państw, w porządku abecadłowym między Norwegią i Portugalią, figuruje także „Pologne“, a pod tym nagłówkiem wymienieni są — według dzielnic — polscy neurologowie, psychiatrzy i psychologowie, którzy wzięli na siebie zadanie zorganizowania udziału Polaków w Zjeździe berneńskim.

Jeden z dzienników naszych, podając wiadomość o tem wyodrębnieniu Polaków w programie zjazdowym i o przyznaniu im stanowiska współrzędnego z reprezentantami narodów, cieszących się niepodległością państwową, dodał od siebie następującą uwagę: „To zaakcentowanie polskości przedstawicieli naszej nauki przez kongres międzynarodowy jest zjawiskiem nowem, dotychczas bowiem w sprawozdaniach i programach umieszczało się ich w rubryce danego państwa, w tym przypadku zaś utworzono rubrykę specyalną“.

Uwaga ta wymaga sprostowania, albowiem owo „zaakcentowanie polskości przedstawicieli naszej nauki przez kongres międzynarodowy“ wcale nie jest zjawiskiem nowem. Już bowiem I. międzynarodowy Zjazd neurologów, psychiatrów i psychologów, który odbył się w r. 1907, więc siedem lat temu, w Amsterdamie, wyliczał w swym programie pomiędzy rubrykami „Oesterreich“ i „Portugal“ pod rubryką „Pologne“ członków polskiego komitetu przygotowawczego. Stało się to dzięki zabiegom prof. dr. Henryka Halbana ze Lwowa. W programie III. międzynarodowego kongresu hygieny szkolnej, który odbył się w r. 1910 w Paryżu, komitet polski występuje pod rubryką „Sociétés polonaises“, albowiem składał się z delegatów Towarzystw nauczycielskich i lekarskich; ten „Komitet Towarzystw polskich“ był na samym Zjeździe traktowany zupełnie na równi z komitetami poszczególnych państw, miał swego reprezentanta w prezydyum Zjazdu i t. d. Taksamo rzecz się miała z IV. międzynarodowym kongresem hygieny szkolnej, który odbył się w r. 1913 w Buffalo, w Ameryce. I tu w programie Zjazdu figuruje osobny komitet polski pod nagłówkiem „Polish Societies“, a stanowisko członków tego komitetu na samym Zjeździe było takie samo, jak w Paryżu w r. 1910. Wywalczenie tych praw narodowych na międzynarodowych Zjazdach hygieny szkolnej jest zasługą dr. Eugeniusza Piaseckiego. — W wydanym w r. 1913 sprawozdaniu „Międzynarodowego Zakładu wychowania fizycznego“ (siedziba Bruksela), zawierającym spis delegatów tego Zakładu w poszczególnych państwach, figuruje pomiędzy „Pays-Bas“, a „Portugal“ rubryka „Pologne“ spisem polskich delegatów na wszystkie trzy dzielnice Polski. A że Polacy posiadali należną im reprezentacyę odrębną w międzynarodowym Zjeździe pedologów, zorganizowanym w r. 1911, w Brukseli przez Polkę, pannę Joteykównę, i że występowali w programach i t. p. pod rubryką „Pologne“, to samo przez się jest zrozumiałe.

Tak więc akcentowanie polskości oraz narodowej odrębności polskich uczonych na międzynarodowych Zjazdach naukowych wcale nie jest nowością. Ma ono już za sobą krótką wprawdzie, ale bardzo poważną tradycyę, dowodzącą, że Polacy potrafią sobie zdobyć także pod względem formalnym odpowiednie stanowisko w międzynarodowym świecie naukowym, jeżeli tylko sami o to dbać i starać się będą.

— **Pierwszy Maja.** Z powodu dzisiejszego święta robotniczego odbyło się przed południem na placu Gosiewskiego zgromadzenie ludowe, na którem wygłoszono szereg referatów, poczem uczestnicy pochodu udali się ulicami miasta pod Teatr miejski, gdzie pochód po kilku przemówieniach się rozwiązał.

△ **Zgubiono:** weksel z podpisami firmy Sosnowski i Zachariewicz, opiewający na 1093 kor.; damski kołnierz skankowy; czarny rajer do kapelusza; pulares, zawierający 15 kor.; złoty zegarek damski z metalowym łańcuszkiem; złotą szeroką bransoletkę.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: książkę, kartę wolnej jazdy koleją żelazną, książeczkę do nabożeństwa; w krzakach przy ul. Obertyńskiej tłumok skradzionej bielizny; w ulicy Akademickiej srebrny pierścionek z trupią głową; w ulicy Karola Ludwika trzy plany szpitala powszechnego w Przemyślu.

△ **Oszust.** Do kupca Markusa Josefsberga przy ul. Grodeckiej zgłosił się przed kilku tygodniami jakiś mężczyzna i przedstawiwszy się jako Jan Buszek, konduktor kolei państwowych, pobrał na kredyt rozmaite towary, wartości 42 kor., dając 6 kor. zadatku i zobowiązując się resztę spłacić ratami. Jako zabezpieczenie regularnego płacenia rat złożył na ręce Josefsberga policę Towarzystwa ubezpieczeń „Gizela“.

Gdy przez długi czas rzekomy Buszek umówionych rat nie płacił, Josefsberg udał się do dyrekcyi kolejowej, gdzie się dowiedział, że Buszek nigdy nie był konduktorem kolejowym. Nadto stwierdził Josefsberg, że złożona na zabezpieczenie polica jest bezwartościowa.

△ **Kronika policyjna.** W ogrodzie miejskim wyrwał wczoraj jakiś chłopiec siedzącemu na ławce p. Zygmuntowi Buzince letnią zarzutkę i kapelusz, poczem zbiegł.

Na placu Gołuchowskich aresztowano wczoraj Josla Rettiga recte Fuchsa za przeszukiwanie przechodniom kieszeń.

Za kradzież tłumoka z bielizną i rzeczami aresztowano na placu Krakowskim Katarzynę Załupską.

Z budowy realności dr. Swiątkowskiego skradł jakiś złodziej z magazynu pendzle i lakiery, wartości 107.

† **Wanda z Rozwadowskich Jordan Stojowska,** żona Władysława Stojowskiego, zmarła po długich cierpieniach w 54 roku życia w Nagorzance koło Buczacza 25 b. m.

Pogrzeb odbył się w Buczaczu 28 b. m.

— **Zmarli:** we Lwowie, Ernestyna Czajka, żona em. komisarza straży skarbowej, w 69 r. życia; Klaudya Kępliczowa, b. właść. dóbr, w 81 r. życia;

w Łuce, powiatu horodeńskiego, Antoni Kaczorowski, weteran 1863 r. w 87 r. życia.

— **Szalona burza** z piorunami i ulewnym deszczem przeciągnęła wczoraj nad Krakowem.

— **Wypadek włoskiego attaché.** Z Wiednia donoszą: Attaché wojskowy włoski w Wiedniu Boscarelli, podczas przejażdżki konnej w Praterze, spadł wczoraj z konia, odniósł wstrząśnienie mózgu i złamał prawą nogę.

— **Bawarska rodzina królewska na Węgrzech.** Król bawarski Ludwik z małżonką i rodziną, oraz z 70 osobami świty przybywa dnia 5 b. m. z Monachium do Sarvar, na Węgrzech, gdzie król pozostanie dwa tygodnie, rodzina zaś jego przez miesiąc.

— **Wystawa hygieny miast i urządzeń mieszkalnych w Warszawie,** urza-

dzana przez tamtejsze Tow. hygieniczne w październiku r. b. odbędzie się we własnym gmachu przy ul. Karowej.

Kronika zagraniczna.

* Składka narodowa na flotę napowietrzną w Szwajcaryi przyniosła 1,650.000 koron.

* Strajk. W fabryce metalurgicznej Petrowa w Bachmucie zastrajkowało 10.000 robotników.

* Orkan w Petersburgu. Onegdajszy orkan w Petersburgu oderwał od brzegu kilka barek i mniejszych okrętów i rzucił je na pełną wodę. Nad ranem orkan złagodniał. Połączenie telefoniczne między Petersburgiem a Kronsztadem zostało przerwane. Na Newie burza wyrządziła bardzo znaczne szkody, zawaliwszy rusztowanie budujących się mostów.

* Aresztowanie mordercy po 9 latach. W Hamburgu aresztowano d. 29 b. m. szlifierza marmuru Kloibera, który dnia 27 grudnia 1905 w rewirze Najd. Arcyksięcia Piotra Ferdynanda w St. Koloman koło Salzburga zastrzelił leśniczego Reicha.

* 50-lecie podbicia Kaukazu. W dniu 21 maja st. st. przypada pięćdziesięciolecie podbicia przez Rossyę zachodniej części Kaukazu. Wydano wobec tego rozporządzenie, aby jubileusz ten uczcić wojskową uroczystością. W tym celu do Czerwonej Polany, w gub. czarnomorskiej, gdzie obchód ma odbyć się, będą wysłani delegaci wszystkich tych pułków, które brały udział w pochodzie 1864 r.

* Napad bandyty. We wsi Krainfeld — jak donoszą z Frankfurtu nad Menem — wpadł onegdaj jakiś bandyta z siekierą w ręce do domu handlarza owoców Abrahama Steina i zabił go, zranił ciężko jego żonę, matkę i dorosłą córkę, a trzech synów pokaleczył w lżejszy sposób, poczem dom podpalił.

* W przystępie szału utopiła onegdaj w sadzawce parku w Świdnicy żona tamtejszego malarza Gallego dwoje swoich dzieci, poczem również odebrała sobie życie przez utopienie.

* Blachy cynkowe przedziurawione przez owady. Znane są pewne owady, których poczwarki mogą dziurawić blachy ołowiane. Żuchwy tak zwanego *Criocephalus rusticus* przebijają nawet blachy cynkowe. Wiadomo, że jest on jednym z największych niszczycieli drzewa budowlanego. Obecnie Houlbert, profesor w Rennes, podał w czasopiśmie *Insecta* odpowiednie fotografie, przedstawiające drzewo sosnowe z dachu, mocno uszkodzone przez poczwarki tego owada, który wyżłobił w niem liczne krużganki, nienaruszając jednak powierzchni. Drzewo było pokryte blachą cynkową; owady po swojej przemianie przebiły powierzchnię drzewa, dotychczas oszczędzaną i napotykając blachę, przedziurawiły ją również. Jest to chyba pierwszy przypadek przedziurawienia przez owady tak twardego metalu, dotychczas bowiem podawane fakty dotyczyły przedmiotów ołowianych, dachów, nabojów, kul, tygielków lub też aliażów niezbyt twardych, jak n. p. płyty drukarskie, które mogą być przedziurawione przez niektóre gatunki owadów: *Callidium*, *Bostrychus*, *Itylotrupes*, *Apate*, *Celonia* z pośród tęgopokrywych i *Sirese invencus* i nagoskrzydłych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Slezak. — Koncert na „Bratnią Pomoc". — Sukcesy naszych za granicą). Tylko taki sławny śpiewak, jak Slezak, mógł o tej porze zapełnić salę Filharmonii, ściągając do niej ludzi, którym z pewnością nigdy nie powstałaby w głowie myśl pójścia na koncert, gdyby nie nazwisko i tytuł „nadwornego" śpiewaka. Od czasu ostatniego występu zauważyłem u niego zmiany częściowo na lepsze, częścią na gorsze. Pogłębił się Slezak pod względem interpretacyjnym, pieśni śpiewa teraz znacznie lepiej, wkładając w nie więcej ciepła i wyrazu. Głos sam jednak zdawał mi się już bez tego blasku, który miał dawniej, choć głos to zawsze wielki, silny, a i umiejętność śpiewania doprowadzona wysoko. Faktem jednak jest, że najlepsze i największe wrażenie wywołał tym razem pieśniami Rubinsteina, Brahmsa i R. Straussa, tudzież balladą Loewego „Tom der Reimer" zaśpiewaną rzeczywiście nadzwyczajnie. Opowiadanie Rudolfa z I. aktu „Cyganeryi" miało dużo artyzmu. Oskar Dachs akompaniował dobrze, ale, jako solista nie mógł chyba nikogo zadowolić.

Inną cechę i inną publiczność, w przeciwieństwie do tamtego koncertu nawet bardzo nie liczną, miał środowy koncert na dochód „Bratniej Pomocy akademickiej" w Zakopanem. Samo urządzenie koncertu na cel dobroczynny o tej porze świadczy o pewnej miłej naiwności komitetu urządzającego, bo doprawdy, jak można wpaść na pomysł przysporzenia funduszu drogą koncertu w czasie, kiedy dopiero co mieliśmy całą powódź koncertów i dwukrotne wykonanie „Missy solemnis". Solistami wieczoru był skrzypek krakowski Schwarzenstein i lwowska śpiewaczka, pni Wawnikiewicz-Tatarczuchowa. — Pierwszego pamiętamy z występu jego przed sześciu pono laty, gdy młody chłopiec porwał wszystkich żywiołowem wykonaniem koncertu skrzypcowego Goldmarka. Koncert ten zagrał nam i teraz. Ale niestety, przyznać muszę, że ówczesny Schwarzenstein do dzisiejszego jest całkiem niepodobny. Nie ma tu mowy o postępie, ale jest najwyraźniejsze cofnięcie się wstecz i zupełnie mi niezrozumiałe zaniedbanie bezsprzecznie wielkiego talentu. Ani jeden ton nie był czysty, ani jedna fraza porządnie przeprowadzona, pasaże zaniedbane, wyrazu żadnego. Smutne to, ale nie mniej prawdziwe.

Natomiast pni Tatarczuchowa ratując honor wieczoru, śpiewała bardzo ładnie pieśni, między temi nie znane mi dotychczas „Łzy" Stan. Lipskiego, prof. konserwatoryum krakowskiego, kompozycyę do prostych słów może nadto wyszukaną, i „Brzozy" Żeleńskiego. Bardzo ładnie śpiewała pieśń angielską Woodforde'a i „Les filles de Cadix" Delibesa, dość przejrzyste naśladownictwo Bizeta. Akompaniował bardzo dyskretnie prof. Lipski z Krakowa. Urozmaiceniem był występ Chóru technickiego, który śpiewał najlepsze rzeczy ze swego tegorocznego repertuaru, a więc: „Bajeczkę o myszce" Walewskiego utwór bardzo dowcipny i efektowny o niewielkiej treści, dalej piękny chór Rudnickiego „Coś się śni", o którym pisałem z okazyi koncertu tego chóru, „Pieśń o Willi" Żeleńskiego i „Tarantellę" Duboisla. Komplet chóru tym razem był słabszy, ale interpretacya i traktowanie kompozycyj nie pozostawiały nic do życzenia.

Chciałbym przy sposobności wspomnieć o sukcesach dwóch polskich śpiewaczek za granicami naszego kraju. Lwowianka, pni Zofia Jarosiewiczowa śpiewała w teatrze poznańskim w „Halce" i odniosła wielki sukces. Gazety poznańskie przepełnione są pochwałami tej śpiewaczki, mieszkającej stale w Berlinie. Spodziewamy się, że agencye nasze zwrócą uwagę na nią i że postarają się, byśmy w przyszłym sezonie ją usłyszeli. Pna Wiesława Cichowicz zaś, pochodząca z Poznania, śpiewała z wielkiem powodzeniem w Bolognii i Medyolanie, zdobywając dla siebie i pieśni polskich przez siebie śpiewanych uznanie muzykalnych Włochów.

E. Walter.

Konkurs rzeźbiarski. Zarząd Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie rozpisał imieniem fundatora, który pragnie, by nazwisko jego pozostało nie wyjawione, konkurs dla artystów samodzielnych, polskiej narodowości, wyznania chrześciańskiego, pracujących w kraju, celem dokończenia studyów zagranicą i przeznacza na ten cel nagrodę 2000 koron.

Warunki: a) Konkurs opiewa na kompozycyę rzeźbiarską na temat dowolny. Rzeźba winna być wykończona, traktowanie szkicowe rzeźby nie nadaje się do wynagrodzenia. Technika i materyał dowolne. b) Od przesyłek artystów zamiejscowych ponosi Towarzystwo sztuk pięknych koszta frachtu kolejowego w jedną stronę, t. j. do Krakowa. Wielkość rzeźby ze względu na koszta transportu nie powinna przekraczać 1 metr wysokości, ani przenosić wagi wraz z opakowaniem 100 klg. — Jeżeli rzeźba według uznania komisyi rozpoznawczej nie kwalifikuje się na wystawę w Towarzystwie sztuk pięknych, artysta ponosi koszta transportu w obydwie strony. c) Konkurs jest jawny, dzieła mają być podpisane, a nadto ma być do nich dołączone krótkie *curiculum vitae*. d) Ostateczny termin nadesłania prac konkursowych upływa z dniem 15 kwietnia 1915 o godzinie 12 tej w południe. e) Sąd konkursowy składa się stosownie do życzenia fundatora z sześciu członków, mianowicie z pp. anonimowego fundatora, prezesa Towarzystwa Wojciecha Kossaka, prof. Konstantego Laszczki, Antoniego Madeyskiego, dr. Feliksa Kopery i sekretarza Leonarda Lepszego. f) Wypłata nagrody nastąpi w trzech ratach. — Pierwszą otrzyma nagrodzony artysta przed wyjazdem zagranicę, następne raty w ciągu pół roku w terminach z góry omówionych z zarządem. Raty powyższe prześle się artyście na miejsce pobytu zagranicę po otrzymaniu sprawozdania.— g) Dzieła konkursowe, kwalifikujące się na wystawę, będą umieszczone na wystawie „II. Salonu wiosennego" krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych. — Nagrodzone dzieło pozostaje własnością artysty z tem zastrzeżeniem, że prawo reprodukcyi dzieła przysługuje Towarzystwu w jego publikacyach. h) Raz nagrodzony artysta może ponownie ubiegać się o stypendyum przy konkursie następnym, najdalej trzecim. — i) Gdyby konkurs nie przyniósł pożądanego rezultatu, rozpisze się konkurs nowy w tym samym roku lub następnym, względnie rozdzieli się nagrodę między dwie najlepsze prace.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 1 maja, o godzinie 7·30 wieczorem po raz pierwszy (nowość): „Za Wisłę! Za Wisłę!" sztuka narodowa Stefana Komornickiego. — W sobotę, 2 maja, o godzinie pół do 4½ po południu „Robert i Bertrand" czyli „Dwaj złodzieje", wodewil L. Anczyca, muzyka K. Hoffmana. — W sobotę, 2 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Polska krew", operetka O. Nedbala. — W niedzielę, 3 maja, o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja, „Krakowiacy i Górale", opera narodowa J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — W niedzielę, 3 maja, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja, o godz. pół do 8 wieczorem „Za Wisłę! Za Wisłę"! sztuka narodowa S. Komornickiego. — W poniedziałek, 4 kwietnia, „Peer Gynt", poemat dramatyczny H. Ibsena, muzyka E. Griega. Pierwszy gościnny występ Karola Adwentowicza. — We wtorek, 5 maja, „Polska krew", operetka O. Nedbala. — W środę, 6 maja, „Bajka o wilku", sztuka F. Molnara, gościnny występ Karola Adwentowicza. — We czwartek, „Rigoletto", opera J. Verdiego. Pierwszy gościnny występ Ady Sari-Szayerówney, primadonny opery włoskiej w Petersburgu. — W piątek, 8 maja, po raz pierwszy (nowość) „Walka małżeńska", komedya D. Nikodemiego; gościnny występ Karola Adwentowicza.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę następujących szkół ludowych: 2-klasowej szkoły w Olszanicy, w okręgu tłumackim; 1-klasowej szkoły w Hucisku, w okręgu bobreckim; 1-klasowej szkoły w Oleśnicy, w okręgu dąbrowskim; 1-klasowej szkoły w Zabrniu, w okręgu dąbrowskim; 1-klasowej szkoły w Dąbrówkach breńskich, w okręgu dąbrowskim; 1-klasowej szkoły w Pasiece otfinowskiej, w okręgu dąbrowskim; 1-klasowej szkoły w Brniku, w okręgu dąbrowskim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Stanisław Pawłowski. Geografia dla klas wyższych szkół średnich. Część I. z 83 ilustracyami w tekście. We Lwowie 1914. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 30 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Zygmunt Samolewicz. Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Opracował Tomasz Sołtysik. Wydanie 10 We Lwowie 1914. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 40 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Wybór z pism Platona, do użytku w szkołach średnich opracował Jan K. Jędrzejowski. Wydanie II. We Lwowie 1914. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 kor.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Tytusa Liwiusza Dzieje rzymskie w wyborze, do użytku w gimnazyach polskich wydał J. K. Jędrzejowski. We Lwowie 1914. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 40 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Aleksander Frączkiewicz. Czytanka łacińska na podstawie Korneliusza Neposa i Kurcyusza Rufusa, do użytku III. i IV. klasy szkół średnich. Wydanie II. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych". w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 2 K 30 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Cycero. Wybór z pism retorycznych, filozoficznych i z listów do użytku w gimnazyach polskich. Opracował Jan Szczepański. We Lwowie. Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych", w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 3 K.

Nakładem zakładu wydawnictw artystycznych Antoniego Schrolla w Wiedniu (Kunstverlag Anton Schroll et Co. Wien I., Hegelgasse 17) wyszło dzieło p. t. „Wycinanki i naklejanki z papieru, ich podstawa techniczna i znaczenie wychowawcze w nauce, omówił i objaśnił profesor Franciszek Ciżek", cena 26 koron. (Papier Schneide- und Klebearbeiten, ihre technische Grundlage sowie ihre erzieherische Bedeutung im Unterrichte, besprochen und erläutert von Prof. Franz Ciżek, Preis 26 Kronen).

Rada szkolna krajowa zwraca uwagę na to dzieło, zalecając je do użytku nauczycieli rysunku i do bibliotek szkolnych.

Z WARSZAWY.

(To czego już niema. — Marna rekompensata. — Nowy przypływ straszliwej fali. — Smutny bohater. — Nowości teatralne: „Chwila szczęścia" Wincentego Rapackiego (syna) — „Mezalians" pp. Wroczyńskiego i Poznańskiego. — „Złote więzy" Rydla. — Bezprzykładne powodzenie. — Nowy kurs w Teatrze Nowoczesnym. — Z belletrystyki: „Zmierzchy" Ignacego Dąbrowskiego).

Kilka lat z rzędu mieliśmy Święta Wielkanocne brzydkie, zimne, rozpłakane deszczem i szarugą. W tym roku dopiero rozsłoneczniło się niebo, cudowny błękit zawisł nad świętującem miastem, wywabił wszystko co żyje na ulice i... uwydatnił tę wielką zmianę, jaka w ciągu krótkiego stosunkowo czasu zaszła w wyglądzie Warszawy.

Jest ona tak bardzo, tak, powiem przerażająco, — bo zmiana na całej prawie linii odbyła się na niekorzyść — niepodobna do tej, jaką była dajmy na to przed dwudziestu pięciu laty, jak gdyby nie ćwierć wieku, ale stulecia całe przepłynęły nad jej rozwielmożnionymi również w nadzwyczajny (aczkolwiek nad tem nie ma co rozdzierać szat) sposób murami.

Pomijam nawet, bo już nie chcę dotykać tej zajątrzonej rany, że tę falę ludności, która w pragnieniu odrobiny świeżego powietrza i jakiej godziwej rozrywki wybiera się w takie pogodne świąteczne dni na ulicę, przerywa tak obficie nurt obcy i wrogi, nigdy dawniej w podobnych chwilach nie występujący na jaw, ale same te „rdzenne" tłumy, snujące się po chodnikach, mają jakiś wygląd nie swój, rozproszony, żadną wspólnotą celu, tym tak silnie charakter świętującego miasta akcentującym rysem nie zogniskowany.

I jakże ma być inaczej, kiedy odjęto Warszawie tę tak, jak zdawało się zrosłą z uroczystościami Wielkanocnemi uciechę zabaw ludowych na Ujazdowskim placu! Niema już huśtawek i młynów dyabelskich i innych „sportów" przygodnych, jedynie ubogiej kieszeni świętującego robotnika dostępnych: niema namiotów z nadzwyczajnościami, ni katarynek, wygrywających zapamiętale popularne melodye, ni namydlonego słupa z umieszczonym na jego tak trudnym do opanowania szczycie „garniturem" dla zwycięscy; niema przedewszystkiem tych tłumów radosnych, rozbawionych, czerpiących w dusze jakby z niewidzialnego rezerwoaru, het gdzieś pod sklepieniem niebios umieszczonego, lejące się na nich strugi błogosławionego wesela i zapomnienia o troskach codziennego życia: niema i tego corsa pojazdów w Alejach, z których „państwo" przypatrywało się ludowi, a ten lud wcale „państwu" nie zazdrościł ani wspaniałych zaprzęgów, ani błyszczących liberyj, gdyż w danej chwili bawił się stokroć lepiej, niż właściciele tych wszystkich świetności; oni mu to raczej zazdrościli, że umie się tak bezpamiętliwie śmiać i cieszyć.

Dziś wszystko to znikło; a na to miejsce niema nic. A prawda! Jest park Ujazdowski, a w nim trochę ławek! Ale satysfakcya duszenia się jak śledzie w beczce na zdobytych szturmem miejscach, lub przeciągania powolutku jak za pogrzebem, środkiem alei w zwartej masie głów i w niezmożonym zaduchu nagromadzonych ciał, nie może być przecie kompensatą za to źródło swobodnej, urozmaiconej rozrywki pod gołem niebem, której ten lud pracujący w zamknięciu murów fabrycznych i ścian warsztatowych tak łaknął i na którą się cały rok cieszył.

Dziś może za to iść do.... kinematografów i przez parę godzin w jeszcze niemożliwszym zaduchu na migające przed jego zmęczonemi oczami okropności wszelakich dramatów i mordów. Zaiste. hygieniczne i krzepiące ducha wytchnienie; jakby stworzone dla społeczeństwa, którego cała dzisiejsza egzystencya jest okrutnym dramatem i któremu niezmordowana w swej występnej działalności reżyserya bandytyzmu codziennie urządza krwawe, bezpłatne widowiska. To już nie hydra siedmiogłowa, ale jakiś polip fantastyczny, o tyluż prawie mackach, ile jest powiatów w Królestwie Polskiem. Cały kraj oplątany tymi potwornymi splotami żyje, jakiemś wręcz anormalnem życiem. zatraciwszy wszelkie poczucie bezpieczeństwa i własności, bo wszystko to jest wydane na pastwę opryszków operujących z niepojętą zuchwałością, równającą się tylko bezkarności, jaką się cieszą, pomimo zawsze nieudałych „pościgów" a częstokroć z jakąś kinematograficzną *mise en scène*, nieomal nasuwającą przypuszczenie, iż bohaterowie tych grozą przejmujących „obrazów" zaprawiali się w celu urządzania w tych właśnie przybytkach film importowanych, których główną treścią bywają „czyny" apaszów, oraz ich nadzwyczajne wyścigi ze sprawiedliwością, przeważnie w tyle pozostającą. Toż niedawno w Lubartowskiem banda złoczyńców zasiadła sobie najspokojniej na gościńcu i napadała na wszystkie przejeżdżające furmanki. Ograbiwszy w ten

sposób pod grozą rewolwerów ośmnaście fur wciągu jednej nocy, zadowoleni bandyci z równym spokojem, żadną niewczesną interwencyą nie zamąconym, udali się do pobliskiego lasu dla podziału łupów.

Pomyśleć tylko! Takich ośmnaście napadów, jeden po drugim, taka defilada wozów i bryczek o z góry przesądzonym losie, taki kalejdoskop wystraszonych i sterroryzowanych twarzy, młodych, starych, męskich i kobiecych, taki szereg tryumfów kilku zwyrodniałych jednostek nad całą procesyą uczciwych i spokojnych ludzi, toż to aż się prosi pod film! Albo ta najświeższa znakomitość bandycka, niejaki Daniel Sztefer, Niemiec z pochodzenia, operujący we dwójkę z jakimś godnym siebie towarzyszem, w Sulejowskiem, niedaleko Piotrkowa, popełniający codziennie po kilka napadów i mordów, który sobie pewnego pięknego poranku zjawia się w biały dzień w owymże Sulejowie, gdzie go wszyscy znają, zajeżdża do restauracyi, je, pije swobodnie, jak przeciętny gość, a potem skrupulatnie płaci rachunek przerażonemu właścicielowi (choćby się ten nawet o złamany szeląg upomnieć nie śmiał), daje suty napiwek służącemu i oddala się zkąd przybył... A pokrzepiony spożytą w spokoju ucztą, tej samej nocy urządza napad na dwór we wsi Wielka Wola, odległej o dwie wiorsty od Sulejowa, pomimo, że zawiadomione o tym bezprzykładnym „występie“ restauracyjnym władze w Piotrkowie, zarządziły natychmiastowy pościg, w którym wziął udział oddział policyi i dwie kompanie żołnierzy. Ale co sobie taki Daniel Sztefer robi z pościgu? On ma w Sulejowskiem rodzinę i „stosunki“, a czego nie sprawi solidarność familijna i przyjacielska, tego dokona terroryzm. To też pierwsza wyprawa wróciła z niczem, a raczej z wiadomością, iż bandyta — nim zapadł się, jak pod ziemię, oświadczył, iż musi teraz zamordować kogoś „z amunicyą“, bo mu jej braknie.

Całe Piotrkowskie jest po prostu sterroryzowane; „działalność“ bowiem tej szubienicznej znakomitości zatoczyła bardzo szeroki krąg; w ciągu niespełna dwu tygodni dokonał on tam ośm morderstw, nie licząc rabunków i napadów; po domach ludzie nie sypiają; po gościńcach furmanki nie jeżdżą, słowem normalny bieg życia wytrącony z równowagi przez jednego łotra, który się jawnie natrząsa z policyi i władzy. Wobec takiej jego postawy zorganizowano drugą obławę z udziałem kozaków, a do Piotrkowa zjechali korespondenci pism rossyjskich i zagranicznych w oczekiwaniu rezultatów tak niezwykłego polowania. Możemy więc być dumni: zaczynamy interesować Europę nie tyle swoją „kwestyą“ polityczną, jak objawami naszego wewnętrznego życia. Wprawdzie dotychczas zainteresowanie to odnosi się do skandalicznych procesów, lub faktów osobliwszego zdziczenia, gaszących „czyny“ paryskich apaszów, ale i to dobre na początek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

Z Izby sądowej.

Trzydziesty ósmy dzień rozprawy.

Lwów, 1 maja.

Przewodniczący radca Lewicki, po otwarciu dzisiejszej rozprawy, podniósł, że doszło do jego wiadomości, iż po wczorajszej rozprawie przyszło do gorszących scen w sali sądowej i dlatego zapowiada, że na wypadek powtórzenia się podobnych scen użyje surowych środków dla ukarania winnych.

Przystąpiono do przesłuchania świadka ks. Józefa Winnickiego, gr. kat parocha w Kołowie, którego powołał przewodniczący na mocy swej dyskrecyonalnej władzy. Świadek przesłuchiwany był w śledztwie, które toczy się obecnie przeciw Janowi Goździe, wychowankowi rossyjskiego seminaryum duchownego w Żytomierzu, podejrzanemu o szpiegostwo. Syn świadka Roman był również wychowankiem tego seminaryum i aresztowany był w Galicyi pod zarzutem szpiegostwa. Również świadka uwięziono pod zarzutem szpiegostwa, ale później śledztwo przeciw niemu zastanowiono.

Przew.: Czy zna ksiądz oskarżonych Bendasiuka i Kołdrę.

Sw.: Pana Bendasiuka znam z wieców, znam też Kołdrę.

Przew.: Syna swego umieścił ksiądz w Rossyi?

Sw.: Nie miałem tego zamiaru. Syn skończył pięć klas i dowiedział się, że może pojechać do Rossyi i zostać tam księdzem, bo tam jest dobrze. Odradzałem mu, dowodząc, że nie ma powołania, ale naparł się. Przyjechałem do Lwowa do redakcyi *Prykarpatskiej Rusi*, aby zasięgnąć informacyj, gdzie syna umieścić.

Przew.: Dlaczego pojechał ksiądz do *Prykarpatskiej Rusi*?

Św.: Bo więcej osób nie znałem, czytałem *Prykarpatską Ruś*, znałem redaktora, zresztą to nie była rzecz sekretna, dużo chłopów pojechało do Rossyi.

Przew.: Kogo tam ksiądz zastał?

Sw.: Zastałem hr. De Chaila.

Przew.: O czem ksiądz z nim rozmawiał?

Sw.: Robił mi propozycyę, abym przeszedł na prawosławie.

Przew.: Co ksiądz odpowiedział na tę propozycyę?

Sw.: Nie dałem żadnej decydującej odpowiedzi i odjechałem do domu.

Przew.: Czy jeszcze kiedy widział się ksiądz z hr. De Chail?

Sw.: Tak, drugi raz przyjechałem do Lwowa i znowu hr. De Chail zrobił mi propozycyę co do prawosławia.

Przew.: Gdzie to było?

Sw.: Zeszliśmy się w restauracyi Lasockiego, a ztąd poszliśmy do *Prykarpatskiej Rusi.*

Przew.: On robił księdzu jakieś propozycye?

Św.: Obiecywał około 2.000 rubli pensyi i bezpłatne wychowanie moich dzieci w rossyjskich zakładach wychowawczych, jeżeli przejdę na prawosławie.

Przew.: A co jeszcze?

Sw.: Jakąś kwotę na zagospodarowanie się w Rossyi.

Przew.: Czy mówił, aby jeszcze innych księży zwerbować?

Św.: Nie przypominam sobie.

Przew.: Czy później widział się ksiądz z nim jeszcze?

Sw.: Raz, gdy odwoziłem moją córkę do Chełma, spotkałem się z hr. De Chail w Zdołbunowie, na stacyi. Córka moja umarła.

W tem miejscu świadek rozpłakał się i przez dłuższą chwilę musiano przerwać jego przesłuchanie.

Przew.: Nie pamięta ksiądz, kiedy to było?

Św.: Drugiego lub trzeciego marca 1911 r.

Przew.: Czy rozmawiał ksiądz wtedy z hr. De Chail?

Sw.: Tak, rozmawialiśmy.

Przew.: Co on mówił?

Sw.: Mówił znowu o przejściu na prawosławie, proponował, abym pojechał do Żytomierza. Mówił mi, że jedzie do Radziwiłłowa, gdzie ma się widzieć z Bendasiukiem. Wsiedliśmy do pociągu i pojechaliśmy w kierunku granicy.

Przew.: Czy razem?

Sw.: Nie, on w innej klasie.

Przew.: Widział się hr. De Chail z Bendasiukiem?

Św.: Widziałem, jak hr. De Chail rozmawiał z Bendasiukiem w Radziwiłłowie. Ja pojechałem do Galicyi, a oni zostali, mówili, że pojadą do Poczajowa.

Przew.: Jaki był powrót?

Św.: Smutny. Gdy dojechałem do Przemyśla, dowiedziałem się, że biskupowi donieśli, że pojechałem do Rossyi, przybył dziekan, zamknął cerkiew i zabrał klucze, a ja zostałem zasuspendowany. Było to bezprawne. Tak upłynęły dwa miesiące, parafianie poszli do biskupa, który odwołał suspensyę, ale wkrótce znowu zostałem zasuspendowany. Suspensya ta trwała około 8 miesięcy.

Przew.: Czy w czasie tej suspensyi był ksiądz w *Prykarpatskiej Rusi?*

Św.: Tak, jak mnie zasuspendowali, musiałem szukać jakiegoś zajęcia. Udałem się tam, a ztąd odesłano mnie do Bendasiuka. Czy się wtedy z nim widziałem, tego nie pamiętam, ale później byłem u niego.

Przew.: Co mówił Bendasiuk?

Sw.: Przedstawiłem mu moje położenie, powiedział, że powinienem dostać zapomogę, radził mi pojechać do hr. Bobrińskiego. Dał mi nawet list do niego i 200 kor. na drogę. Nie pamiętam, czy tę kwotę dał mi, czy pożyczył.

Przew.: Czy ten list był zapieczętowany?

Św.: Tak jest.

Przew.: Czy dał księdzu jeszcze jakie pisma?

Św.: Tak, do rossyjskiego urzędnika Kozłowskiego w Radziwiłłowie, aby mi nie robili na granicy trudności. Miałem pasport, ale nie był wizowany.

Przew.: Czy jeszcze z księdzem mówił o czem Bendasiuk, czy dawał jakie wskazówki?

Sw.: Nie pamiętam.

Przew.: Dokąd ksiądz pojechał?

Św.: Wprost do Petersburga.

Przew.: Był ksiądz u hr. Bobrińskiego?

Św.: Tak, poszedłem, ale go nie zastałem, była tylko pani hrabina, która powiedziała mi, że hr. Bobriński pojechał do Kijowa, a potem będzie w monastyrze w Jabłoczynie.

Przew.: Czy ksiądz tam pojechał?

Św.: Tak jest.

Przew.: Widział się ksiądz z hr. Bobrińskim?

Św.: Widziałem się.

Przew.: A o czem rozmawialiście?

Św.: Dużo się mówiło.

Przew.: Ale odnośnie do księdza?

Św.: Namawiał mnie na prawosławie, obiecywał to samo, co hr. De Chail.

Przew.: A gdzie ksiądz miał osiąść?

Św.: W Galicyi miałem osiąść jako ksiądz prawosławny.

Przew.: Ksiądz się zgodził?

Św.: Zdecydowałem się, czułem się wtedy pokrzywdzony przez ks. biskupa Chomyszyna.

Przew.: Może ksiądz sobie przypomni, co hr. Bobriński mówił?

Św.: Mówił, że w Rossyi uważają Galicyę jako owoc dojrzały, owoc ten zerwą i do tego się przygotowują.

Przew.: Czy mówił co o wojnie?

Sw.: Może mówił, ja sobie nie przypominam.

Przew.: Może mówił o wybitniejszych osobistościach naszych, może o którym z oskarżonych?

Św.: Nie, mówił, że we Lwowie ma wychodzić jakaś gazeta prawosławna, którą zająć się mają Bendasiuk i Kołdra.

Przew.: Czy to sobie ksiądz dobrze przypomina?

Św.: Mnie się tak zdaje.

Przew.: Czy dał księdzu jakie pieniądze?

Św.: Dał mi 100 rubli i obiecał jeszcze. Potem pojechałem do biskupa Eulogiusza, a od niego do domu.

Przew.: Czy ksiądz wyjeżdżał drugi raz do Rossyi?

Św.: Tak jest, żona mi mówiła: „jedź, jesteś tu zasuspendowany, trzeba coś zrobić, albo tu, albo tam“. Pojechałem do Petersburga.

Przew.: Czy widział się ksiądz z hr. Bobrińskim?

Św.: Widziałem się, jakoś nie był już na mnie łaskaw. Proponował mi, abym pojechał do Ameryki. Odpowiedziałem mu, że jestem już starszy człowiek, mam sześcioro dzieci. Hr. Bobriński dał mi 150 rubli i odesłał mnie do oberprokuratora synodu Sablera, ten zaś odesłał mnie do arcybiskupa Antoniusza.

Przew.: Czy widział się ksiądz z arcybiskupem Antoniuszem?

Św.: Tak, byłem tam cały tydzień.

Przew.: Co on mówił?

Św.: Coś się mówiło, ale dziś nie pamiętam.

Przew.: Jak się to skończyło?

Św.: Smutno. Hr. Bobriński obiecywał mi 2.000 rubli, arcybiskup Antoniusz zaś dawał mi 800 rubli, dlatego, że jestem zasuspendowany. Arcybiskup Antoniusz odesłał mnie do Poczajowa, Byłem tam sześć tygodni.

Przew.: Po co?

Św.: Aby się przygotować, przypatrzeć obrządkowi.

Przew.: A co potem?

Sw.: Widziałem, że postępują nieuczciwie, więc wyjechałem z Rossyi i zabrałem dzieci. Napisałem list ze skruchą do ks. biskupa Chomyszyna. Odsiedziałem dwa miesiące w więzieniu, bo zostałem aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Po wyjściu z więzienia, powróciłem wkrótce do pełnienia obowiązków kapłańskich.

Przew.: Czy Antoniusz w rozmowie z księdzem nie wspominał o tutejszych stosunkach?

Św.: Mówiło się o funduszach. Ja mówiłem, aby dawali pieniądze do Galicyi, bo u nas nędza. Na to odparł arcyb. Antoniusz, że dają dla Galicyi dosyć pieniędzy, dają na *Prykarpatską Ruś* i *Russką prawdę*. Nie wiem, czy to prawda, ale tak mówił.

Przew.: Czy spotykał się ksiądz później z Bendasiukiem?

Sw.: Po tem już nie, bo siedzieli.

Przew.: Jakie ksiądz ma przekonanie o Bendasiuku?

Sw.: Jestem przekonany, że jest uczciwym człowiekiem, ma czyste ręce i robił dla idei.

Przew.: (do Bendasiuka). Słyszał pan, co ksiądz zeznał?

Bendasiuk (do świadka): Kiedy ksiądz pierwszy raz poznał się z hr. Bobrińskim?

Św.: Zdaje mi się, że w marcu 1911 w Jabłoczynie.

Bendasiuk: Przy jakiej sposobności?

Sw.: Właśnie wtedy, gdy mi pan dał list do niego.

Bendasiuk: Muszę powiedzieć, że ks. Winnicki przyszedł do mnie, przedstawił ciężkie swoje położenie, mówił, że ma dzieci w Rossyi. Ponieważ słyszałem, że ma zamiar przejść na prawosławie i pytał się, gdzie ma pojechać, poradziłem mu, aby pojechał do Jabłoczyna, bo wiedziałem o Jabłoczynie z gazet.

Przew.: Tu chodzi o to, czy pan dał księdzu list?

Bendasiuk: Nie dawałem listu, ani pieniędzy. Jakby coś było, to nie miałbym przyczyny się ukrywać. Oświadczam, że nie dałem listu, ani pieniędzy.

Przew.: A bilet do Kozłowskiego?

Bendasiuk (do świadka): Proszę sobie przypomnieć, że ksiądz miał pasport, jeździł z tym pasportem przedtem i nic mu do tego pasportu nie było potrzeba, więc biletu nie trzeba było do Kozłowskiego. Nie mógłbym zresztą nic pomódz, gdyby brakowało wizy, najwyżej powiedziałbym: proszę pójść do konsulatu.

Przew. (do Bendasiuka): Kozłowskiego pan znał, jego bilety wizytowe znaleziono u pana.

Bendasiuk: Ja go znam, tego się nie wypieram.

Przew.: A ksiądz znał przedtem Kozłowskiego?

Sw.: Poznałem go, jak jechałem z dziećmi do Rossyi za przepustką.

Przew. (do świadka): Co ksiądz na to, co twierdzi Bendasiuk?

Sw.: Ksiądz Winnicki nigdy nie skłamał, tembardziej, gdy zeznaje w sądzie i ma przysięgać. Pan Bendasiuk mógł zapomnieć. Ks. Winnicki mówi prawdę.

Przew. (do świadka): Co się stało z tym listem, który księdzu dał Bendasiuk do hr. Bobrińskiego?

Sw.: Zdaje się, że dałem hrabinie.

Przew.: Czy hr. Bobriński mówił co księdzu o Bendasiuku?

Sw.: Mówił, że jest to „choroszij czołowik“, jak ja to samo mówię.

Bendasiuk: Jeszcze raz powiadam, że nie dawałem listu.

Przew.: Jaką przyczynę miałby ksiądz Winnicki tak mówić?

Bendasiuk: Może to jakie nieporozumienie.

Przew. (do Bendasiuka): Mówił pan, że nie utrzymywał pan stosunków z hr. De Chail, a tymczasem widywał się pan z nim.

Bendasiuk: Często wyjeżdżałem do Rossyi w niedziele. Zdaje mi się, że w Żytomierzu ktoś wiedział o tem, że ja przyjadę. Z hr. De Chail spotkałem się, gdy wychodził z wagonu. Spotkałem się przypadkiem.

Przew.: Ale świadek wyraźnie powiada, że hr. De Chail mówił mu, że jedzie do Radziwiłłowa i tam ma się z panem spotkać.

Bendasiuk: Nie mogę odpowiadać za to, co mówi ks. Winnicki. Może hr. De Chail dowiedział się od kogoś, że ja przyjadę.

Przew.: Kto mógł wiedzieć? czy pan do kogo pisał o tem?

Bendasiuk: Bo zwykle jechałem w niedzielę.

Prokurator: Czy syn księdza miał płacić za wychowanie w Rossyi?

Sw.: Nie, utrzymanie miał za darmo, ale było tak liche, że musiałem mu dawać pomoc.

Prokur.: Czy syn przyjeżdżał z Rossyi na wakacye?

Sw.: Tak, przyjeżdżał.

Prokur.: Co opowiadał o Rossyi?

Sw.: On mi zaraz w pierwszym liście napisał, że w Rossyi nie jest tak dobrze, że jest rozczarowany.

Prok.: Czy ci wychowankowie mieli przyjechać do Galicyi?

Sw.: Tak jest, mieli tu przyjechać i tu miano im płacić z Rossyi na początek 800 rubli rocznie.

Prok.: Jakie cele miał monastyr w Jabłoczynie?

Sw.: Tam było kilku naszych wychowanków, ale jakie stosunki tam były, tego nie wiem.

Prok.: Jak długo syn był w Rossyi?

Sw.: Dwa lata.

Prok.: Dlaczego ztamtąd poszedł?

Sw.: Mówili, że on Ukrainiec, ale on nim nie był. Hr. Bobriński wytworzył tam szpiegów. Mój syn dał jednemu w twarz.

Prok.: Co się potem stało z synem?

Sw.: Przyjechał tu, a ponieważ był prawosławny, nie mógł kończyć studyów, pojechał więc jako robotnik do Ameryki. Ze mnie zrobili błazna, a syna wyrzucili.

Prokurator: Czy ksiądz widział się z biskupem Eulogiuszem?

Św.: Jak byłem w Jabłoczynie, a moje córki w Chełmie, złożyłem mu wizytę.

Prokurator: Czy była wtedy mowa, jak się ułożą stosunki księdza?

Sw.: On domagał się, abym zaraz został prawosławnym, ale odpowiedziałem, że ja pojadę jeszcze na święta.

Prok.: Czy hr. De Chail mówił księdzu po co on tu przyjeżdżał?

Św.: Nie mówił.

Radca Philiip: Czy to młody człowiek?

Św.: Około 30 lat.

Prok.: Gdzie on stale mieszka?

Św.: W Petersburgu.

Prok.: Czy ksiądz zrobił użytek z listu do Kozłowskiego.

Św.: Tak, oddałem mu list.

Prok.: Ksiądz nie miał pasportu?

Sw.: Miałem, tylko nie miałem wizy, a pozwolenie na to, aby ksiądz unicki jechał do Rossyi trudno dostać, bo to daje rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Prok.: Czy hr. Bobriński był dobrze poinformowany o Galicyi?

Św.: Więcej poinformowany, niż biskupi, bo tamtejsi biskupi to „drewniani ludzie“. Bobriński ma tam wielkie wpływy.

Dr. Dudykiewicz prosił o przerwę, aby obrona mogła się porozumieć z oskarżonymi co do zeznań tego świadka i dopiero potem będzie obrona zadawać mu pytania.

Trybunał odmówił temu, bo świadka skonfrontował już z oskarżonymi i nie widzi potrzeby zarządzać przerwy.

Dr. Dudykiewicz oświadczył, że

obrona czuje się ukróconą w swoich prawach i pytań stawiać nie będzie.

Prokurator zażądał zaprzysiężenia świadka, obrońcy sprzeciwiali się temu, dowodząc, że świadek ma dochodzenie o szpiegostwo.

Po stwierdzeniu przez prokuratora, że śledztwo toczyło się w Stryju i zostało zastanowione, świadka zaprzysiężono.

Św. Kazimierz Kiedryński, słuchacz praw, wychowanek bursy w Kołomyi, powołany też przez przewodniczącego nie został na razie zaprzysiężony.

Przew.: Kiedy pan był w tej bursie?

Św.: W roku 1910 lub 1911.

Przew.: W jakim duchu wychowywano tam młodzież?

Św.: To była bursa moskalofilska, duch moskalofilski.

Przew.: W czem to się objawiało?

Św.: Uczyła tam języka rossyjskiego Lidya Michajłow z Krymu.

Przew.: Czy nauka ta była obowiązkowa?

Św.: Tak jest.

Przew.: A co jeszcze?

Św.: Czytano tam gazety, *Prykarpatska Ruś*, książki rossyjskie, sprowadzane z Rossyi?

Przew.: Były jakie wykłady?

Św.: Odczytów nie było. Przychodził prof. Geciow i mia mowę. Wyjaśniał, kto był ks. Naumowicz.

Przew.: Czy kultywowano prawosławie?

Św.: Tego jeszcze nie było, tylko taki był sens całej działalności.

Przew.: Jak się to objawiało?

Św.: Śpiewali pieśni rossyjskie.

Przew.: Śpiewali też „Boże caria chrani"?

Św.: Nie wszyscy, starsi uczniowie czasem śpiewali w swoich izbach.

Przew.: Z jakiej gramatyki uczono was?

Św.: Z rossyjskiej Bendasiuka.

Przew.: Czy zachwalano stosunki rossyjskie?

Św.: Zachwalano.

Przew.: Kto?

Św.: Między innymi prof. Geciow i Michajłówna.

Przew.: Czy ona zachwalała język rossyjski?

Św.: Tak jest, mówiła, że to język prawdziwy, a nasz język „chachłacki". Kazała się uczyć języka rossyjskiego, bo nie wiedzieć, co się stanie z Galicyą.

Przew.: Jak pan to rozumiał?

Św.: Ja sobie myślałem, że kiedyś Galicya dostanie się pod panowanie rossyjskie.

Przew.: Jakie tam były obrazy?

Św.: Naumowicza, Kaczkowskiego i jeszcze jakieś, ale sobie nie przypominam.

Przew.: Czy może z historyi?

Św.: Jeżeli, to z rossyjskiej.

Przew.: Był portret naszego Monarchy?

Św.: Nie było.

Przew.: Może jakich innych cesarzy?

Św.: Zdaje się, że były, ale nie pamiętam.

Przew.: Czy Kołdra, jako prefekt tej bursy zachwalał stosunki rossyjskie?

Św.: Przedemną nie zachwalał.

Przew.: Jaka tam była biblioteka?

Św.: Z Rossyi sprowadzane książki.

Przew.: Czy nie słyszał pan, że wychowanków tej bursy wysyłano do Rossyi?

Św.: Słyszałem, to byli „ex studenci", ale byli wychowankami bursy. Prof. Geciów wysyłał ich do Rossyi na teologię, z tem, że mieli tu wracać.

Przew.: Dlaczego pan poszedł z tej bursy?

Św.: Nie było żadnego porządku, nie można się było uczyć. Pojechałem do Sanoka.

Dalej opowiada świadek, że tam nie wolno było utrzymywać bursy, umieszczono więc chłopców u p. Sochackiej. Schodzili się tu różni akademicy, była tu biblioteka rossyjska. Gdy dyrekcya gimnazyum dowiedziała się, kazała zrobić rewizyę, ale tymczasem tercyan szkolny uprzedził i bibliotekę tę przeniesiono gdzieindziej. Była tam agitacya polityczna na szeroką skalę. W czytelni im Kaczkowskiego były wykłady z historyi rossyjskiej.

Następnie zadawał świadkowi pytania dr. Dudykiewicz, wykazując mu, że w doniesieniu swojem i przesłuchiwany przez sędziego, podał niektóre szczegóły zupełnie inaczej, niż na rozprawie.

Na pytanie przewodniczącego świadek wyjaśnia te sprzeczności.

Dr. Dudykiewicz domaga się, aby odczytać całe zeznanie świadka, dla wykazania mu sprzeczności.

Przewodniczący nie godzi się na to, później zatwierdza to trybunał, bo świadek już to wyjaśnił.

W pewnym punkcie przyszło do ostrzejszego starcia dr. Dudykiewicza z przewodniczącym.

Trybunał wymierzył dr. Dudykiewiczowi 50 koron grzywny za to, że powiedział, iż świadka tego powołano „na durnycię", a dr. Czerlunczakiewiczowi udzielił trybunał nagany, dlatego, że ostentacyjnie, po uchyleniu pytań, w sposób przewlekający rozprawę, odwołuje się do trybunału.

Świadka po przesłuchaniu zaprzysiężono.

Przesłuchano jeszcze kilku świadków, powołanych przez przewodniczącego, mianowicie Eugeniusza Lewickiego, słuchacza praw, Stefana Lewickiego, słuchacza filozofii i Aleksandra Wiśniewskiego, praktykanta naftowego, którzy podawali szczegóły co do stosunków w bursie w Sanoku i Jana Jaśkowa, słuchacza praw, który był wychowankiem bursy w Kołomyi. Stwierdził on, że bursa prowadzona była w duchu moskalofilskim, że obowiązkowo uczono języka rossyjskiego, a kto nie chciał się uczyć, wypędzano go z bursy, lub dawano złą notę. Zohydzano Ukraińców, a wszczepiano zasady o jedności narodu rossyjskiego, zwracano uwagę przy nauce języka rossyjskiego, że to rodzima mowa.

Na tem odroczono rozprawę do jutra.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan wkładek w Galicyjskim Akcyjnym Banku kupieckim wynosił z dniem 30 kwietnia 1914 r.: na książeczki oszczędności 1,046.708 kor. 84 hal., na rachunek bieżący 884.260 kor. 40 hal.; razem 1,930.969 kor. 24 hal.

OSTATNIA POCZTA.

== Wczoraj wieczorem wydano o stanie zdrowia Najj. Pana następujący biuletyn: Ogólny stan i umiejscowienie choroby zupełnie bez zmiany. Monarcha odbył przechadzkę w Małej Galeryi przy otwartych oknach.

Najj. Pan przyjął wczoraj ks. Montenuovo i obu adjutantów generalnych hr. Paara i hr. Bolfrasa.

== Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej P. Minister wojny gen. Krobatin wygłosił exposé, w którem podniósł, że Zarząd armii domaga się na cele wojskowe 575,935.000 koron. Jest to suma wprawdzie wysoka, ale podnieść należy, że ciężary, jakie ludność w Austryi ponosi na cele wojskowe, są o wiele niższe od ciężarów, jakie na ten cel ponosi ludność innych państw. P. Minister wskazał na olbrzymie sumy, jakie państwa kontynentalne wydały w ostatnich czasach na zbrojenia i wydatki wojskowe, a szczególnie bardzo ruchliwi sąsiedzi Monarchii. Wprawdzie korpus oficerski i stan armii są wyborne, jednakże Austrya wobec zbrojeń innych państw, musi dotrzymać im kroku.

Wkońcu P. Minister prosił komisyę o przyjęcie przedłożeń wojskowych. Komisya uchwaliła odroczyć obrady merytoryczne do 7 maja.

== Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Polonyi uzasadniając swą interpelacyę z powodu zarządzenia w Austryi poboru rekruta na podstawie § 14, wezwał ministra honwedów, aby wobec tego wstrzymał asenterunek, bo przepis ustawy wymaga, aby ustawy wojskowe w obu połowach Monarchii wprowadzone były na podstawie uchwał parlamentów, a nie w drodze rozporządzenia.

Minister honwedów gen. Hazai oświadczył, że tym razem nie szło o ustanowienie systemu wojskowego lub o jego zmianę, lecz tylko o ustalenie cyfry rekrutów, tak że nie zachodziła konieczność przewidziana przez ustawę ugodową, na którą interpelant się powołuje. Z tego powodu minister nie może zasystować poboru rekrutów.

Podczas głosowania nad wnioskiem o przyjęcie powyższej odpowiedzi na interpelacyę do wiadomości opozycya wyszła ze sali, poczem odpowiedź tę przyjęto jednogłośnie do wiadomości.

P. Szabo podniósł, że uznaje konieczność utrzymania wspólnego okręgu cłowego, mimo to jednak Węgry powinny poczynić przygotowania do utworzenia samodzielnego okręgu cłowego.

P. Szentpaly domagał się odnowienia traktatu z Austryą w sprawie obrotu mlewem.

Minister handlu oświadczył, że przyznaje, iż ugoda cłowo-handlowa z r. 1907 nie zadowoliła interesów węgierskich i że Węgry muszą domagać się polepszenia traktatu handlowego z Austryą.

— Parlament Rzeszy niemieckiej załatwił na wczorajszem posiedzeniu kilka mniejszych ustaw. Wniosek socyalistów, aby dziś z powodu święta 1 maja nie było posiedzenia — odrzucono.

Komisya budżetowa parlamentu ukończyła obrady nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Uchwalono utworzyć generalne konsulaty w Albanii i Skoplii. Odrzucono wniosek socyalistów w sprawie sporządzenia statystyki obcych obywateli, wydalonych z Niemiec.

== W ang. Izbie gmin na interpelacyę p. Dillesa, Asquith odpowiedział, że rząd poczynił w Ulster pewne zarządzenia, które, jak się mowca spodziewa, okażą się skuteczne. Rząd stosunkom w Ulster poświęca baczną uwagę, ale nie uważa za stosowne dawanie dziś dalszych wyjaśnień.

— Były serbski minister handlu Stojanowicz wyjechał do Aten, aby podpisać umowę w sprawie przyznania Serbii strefy wolnego portu w Salonikach.

— Prasa w Konstantynopolu występuje znów przeciw Grecyi z powodu prześladowania przez nią mahometan w Macedonii. Wskutek tych prześladowań musiało 250 mahometan wyemigrować.

— Z Panamy donoszą: Pułkownik Goethals otworzy dnia 10 b. m. ruch okrętów przez kanał panamski.

== Bill waszyngtońskiej Izby reprezentantów, mocą którego zniesiono uwolnienie okrętów amerykańskich od opłacania taks za przejazd przez kanał panamski przyjął senat z dodatkiem atoli, że przez to Stany Zjednoczone nie zrzekają się swych **praw** zwierzchnictwa nad kanałem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zdrowie Monarchy.

Wiedeń, 1 maja. (Tel. pryw.). Ze sfer, mających styczność z najbliższem otoczeniem Najj. Pana, otrzymuje wasz korespondent wiedeński zapewnienie, że stan zdrowia Monarchy jest z każdym dniem pomyślniejszy. Stała słoneczna pogoda wpływa bardzo dodatnio na przebieg kataru. Kaszel występuje w łagodnej formie i co najważniejsze, nie przerywa snu Najj. Pana. Akcya serca i apetyt nie pozostawiają nic do życzenia.

Osobistości z najbliższego otoczenia Monarchy opowiadają, że wygląd Najj. Pana jest mimo przebytego zaziębienia czerstwy, chód elastyczny, ruchy żywe i swobodne. Najj. Pan spełnia z łatwością swoje *pensum* pracy codziennej i odbiera, jak zwykle, osobiście wszystkie relacye i raporty. Akty podpisuje Najj. Pan ręką pewną i śmiałą. Ostatnie biuletyny, które na wyraźne życzenie Najj. Pana odpowiadały i nadal odpowiadać będą sprawdzonej przez lekarzy rzeczywistości, są — jak wiadomo — nader pomyślne i pozwalają się spodziewać rychłego powrotu Monarchy do zdrowia.

Wiedeń, 1 maja. *Korresp. Wilhelm* donosi, że Najj. Pan spędził noc dzisiejszą równie dobrze, jak dwie poprzednie. Stan ogólny jest zupełnie zadowalający.

Kraków, 1 maja. Zjazd balneologiczny rozpocznie się tu w poniedziałek w Domu lekarskim.

Kraków, 1 maja. Stronnictwo socyalno-demokratyczne obchodzi dziś święto majowe. Osobno odbyło się zgromadzenie w mieście na polu przed parkiem krakowskim, osobno pięć zgromadzeń dla żydowskich członków partyi. Mówiono o ubezpieczeniu społecznem, reformie wyborczej do gminy m. Krakowa. Po zgromadzeniach odbyły się pochody w mieście i na Kaźmierzu.

Kraków, 1 maja. W tych dniach z pracowni Szymanowskiego odejdzie do Paryża celem odlewu figura Chopina, przeznaczona do pomnika, który ma stanąć w Warszawie.

Kraków, 1 maja. W sprawie aresztowanych w Szczakowie bandytów nadeszła wczoraj odezwa prokuratoryi warszawskiej, zarzucająca im szereg zbrodni pospolitych. Bandyci podają, że zbrodni ich miały charakter polityczny, że z motywów politycznych zamordowali komisarza Argusowa w Częstochowie. Podają też, że byli członkami bojówki P. P. S. Dochodzenia tutejszego sądu potrwają kilka tygodni.

Kraków, 1 maja. Sąd ukończył dochodzenia w sprawie agentów Canadian Pacific Frischera i Kriegera. Śledztwo w sprawie Austro-Americany potrwa jeszcze pewien czas, agencya bowiem obejmowała całą Galicyę. W ciągu dalszym odbywa się aresztowanie popisowych, emigrujących z kraju.

Wiedeń, 1 maja. Pierwszy Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego zamianował sekretarza Rady Michała Liszkiewicza, sekretarzem nadwornym, a oficyała Maryana Raczyńskiego, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 1 maja. Stan powietrza na 2 maja. Galicya Wschodnia: Pochmurno, burze, trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie dość silne.

Galicya zachodnia: Przeważnie pochmurno, burze, trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie dość silne.

Warszawa, 1 maja. (Tel. pryw.) Skonfiskowano 116 numer *Kuryera warszawskiego*, 103 nr. *Gońca porannego* i 8 nr. *Echa literackiego i artystycznego*.

Petersburg, 1 maja. (Pet. Ag.) Komisya Dumy do sprawy reformy sądownictwa wybrała subkomitet z 6 członków do opracowania projektu ustawy, w myśl której członkowie obu Izb nie mają być odpowiedzialni za słowa, wypowiadziane w wykonaniu czynności parlamentarnej. Projekt przewiduje też utworzenie sądu dyscyplinarnego który ma rozpoznawać wypadki nadużycia swobody słowa z trybuny parlamentarnej i może skazywać winnych na wykluczenie na pewien czas lub na zawsze, przyczem w tym ostatnim razie rozpisany być ma nowy wybór.

Ryga, 1 maja. Z powodu 1 maja świętuje 40.000 robotników fabrycznych i 850 robotników portowych.

Batum, 1 maja. Parowiec rosyjski „Car" wyratował w pobliżu Trebizondy podczas burzy statek turecki, którego załoga liczyła 82 ludzi.

Perm, 1 maja. Po 7-godzinnej rozprawie skazano niemieckich lotników Berlinera, Haasego i Nikolajego za fotografowanie planów i zdejmowanie różnych punktów i fortów na 6 miesięcy odosobnionego aresztu, z wliczeniem dwu miesięcy aresztu domowego. Pozostaną oni w areszcie domowym do złożenia kaucyi po 2000 rubli.

Frankfurt, 1 maja. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Moguncyi, że na stacyi Niedersaulheim zderzył się dzis przed południem pociąg osobowy z towarowym. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 4 zabitych i 10 rannych.

Denver, 1 maja. Walka strajkujących ze strażą kopalnianą w Walsenburg zakończyła się, 650 robotników poddało się.

Durazzo, 1 maja. Telegram prywatny donosi, że Grecy odeszli z Bigliste.

Księżna otrzymała telegram kobiet albańskich, które dziękują księciu za zajęcie się losem Albanii południowej i za ostateczne uwolnienie jej z jarzma.

Nowy Jork, 1 maja. Roosevelt telegrafował z Manaos (w Brazylii) do Muzeum przyrodniczego, że wyprawa jego zbadała nieznany dotychczas największy dopływ do Madeiry. Roosevelt był chory, obecnie ma się już lepiej.

Veracruz, 1 maja. Wojska rządowe i konstytucyonaliści ostrzeliwali koło Tampico kubański parowiec pocztowy, przyczem zabito sternika. Komendant jednego z angielskich okrętów, znajdujących się w tamtych stronach, wniósł protest z tego powodu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1go maja 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 612·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 802·25, Akcye Anglobanku 333·—, Akcye Unionbanku 582·—, Akcye Länderbanku 499·50, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Bodencredit 1176·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 640·—, Akcye kolei państwowych 701·50, Akcye kolei Południowej 100·—, Akcye kolei Elbetbal —·—, Akcye kolei Północnej 4980·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 819·75, Akcye Rima Muranyi 644·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2567·—, Akcye Fabryki broni 930·50, Akcye Tureckie tytoniowe 434·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 951·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·30, Austryacka Renta koronowa 82·45, Węgierska renta koronowa 81·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—, Losy tureckie 223·—, Marki 117·37, Rubel 251·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 752·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski —·—, Powszechny Bank depozytowy —·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Usposobienie po silnem otwarciu słabsze z powodu Berlina.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 maja 1914.

Hotel Europejski. P. K. Piotrowski z Dobrzanki.

Hotel Imperial. Pp.: S. ks. Jabłonowski z Bursztyna, T. hr. Romer z Tarnowa, J. Wolfarth z Kurzan, K. Laskowski z Jaćmierza, R. Gall z Tarnopola, W. Żeleński z Klaja, P. Stecki z Wołynia.

Hotel Reunion. P. A. Średniawski z Myślenic.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 1 maja 1914.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	648·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	378·—	385·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	90·—	90·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	90·—	90·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·70	85·40
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	91·—	91·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	86·60	87·30
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·—	83·70
Tow. kred. gal. ziem. $4^1/_2$ los. 52 l.	90·40	91·10
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·80	98·50
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·30	82·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·30	84·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·—	81·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	80·60	81·30
„ „ „ 4 pr.	80·10	80·80
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·20	253·50
100 marek niemieckich	117·40	117·80

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 kwietnia 1914.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·90	82·10
styczeń-lipiec	81·90	82·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·20	85·40
kwiecień-październik	85·65	85·85
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1623·—	1663·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	432·—	442·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	680·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·65	100·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·10	82·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·70	104·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·20	85·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatkn 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	427·—	430·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·35	92·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·35	92·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·15	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·—	90·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·40	80·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·70	87·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·60	85·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·75	84·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·80	103·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	97·—	97·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	487·—	—·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	239·—	249·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	290·—	300·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	82·75	83·75
Kroacyi i Slawonii	84·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·—	82·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·70	83·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	81·20
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	106·—	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	221·75	224·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	287·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244·50	254.50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·90	92·90
„ 50 lat w. k. 4 pr.	91·80	92·80
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·25	83·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ $4^1/_2$ pr. 52 let.	90·40	91·40
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	90·75	91·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	81·25	82·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·20	79·20
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·30	84.30
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·—	109·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·75	29·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	484·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	62·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	28·75	32·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·—	334·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	380·—	390·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3620·—	3630·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	612·50	613·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	802·75	803·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	730·—	731·—
Gal. banku hip. 200 złr.	641·—	645·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	498·75	499·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1963·—	1973·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	584·—	585·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	269·—	270·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	404·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1180·—	1190·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4930·—	4950·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	510·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	823·75	824·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2566·—	2586·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	880·—	884·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	301·—	302·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	953·—	958·—
Schodnicy 500 kor.	433·—	438·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	435·50	437·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·40	117·60
Włoskie Banki	95·25	95·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·06^1/_4$	$24·10^1/_4$
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	251·75	252·75
Szwajcarskie Banki	$95·47^1/_2$	$95·62^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·16
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	95·35	95·55
Ruble	252·—	253·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 197/14 (3) (7293 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności obj. lwh. 1078 gm Grzymałów, wraz z przynależnościami, składającemi się piwnicy murowanej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2636 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1318 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, 19 marca 1914.

L. cz. E. 41/14 (8) (7305 2—3)

Edykt.

Dnia 13 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya:

a) 1/6 części realności lwh. 1307,
b) całej realności lwh. 1377,
c) całej realności lwh. 1953,
d) 11/16 części realności lwh. 1233 ks. gr. gm. Barysz-Puźniki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) 442 kor.,
ad b) 2200 kor.,
ad c) 550 kor.,
ad d) 1546 kor.,

przynależności zaś na realności ad b) na 350 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 288 kor.,
ad b) 1700 kor.,
ad c) 367 kor.,
ad d) 1031 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 4 kwietnia 1914.

L. cz. E. XXI. 4049/13 (15) (7333 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 maja 1914 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XI. drzwi 82 I. p., licytacya realności lwh. 1133/II. dz. gm. kat. m. Lwowa, położonej pod lk. $1263^2/_4$ przy ul. Rycerskiej 1. orj. 26, składającej się z pgr. lk. 4210/8 i z pb. lk. 4328 o powierzchni łącznie 528 m², na której wznosi się budynek parterowy i oficyna I. piętrowa, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, story, kratki, haki, muszle, rura, kociołki, stopnie, śmieciarka, szalowanie schodów, dębowa nakrywa dołu kloacznego, balustrada przy schodach na podwórzu, parkan, fortka drewniana i klucze

Nieruchomość lwh. 1133 II. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 56.800 kor., przynależności zaś na 802 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 28.401 kor. 45 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2396/12 (7318 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chemiego Plisnera w Ustrzykach odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. V. licytacya realności obj. lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Berehy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 996 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 664 kor. 44 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 44/14 (8) (7304 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności lwh. 1292 gm. Barysz-Puźniki.

Wartość szacunkowa 10.350 kor.
Najniższa cena wynosi 6900 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2176/13 (7300 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Stanisława Posuchowskiego we Lwowie, odbę-

dzie się dnia 16 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: 2/48 i 2/12 z 10/12 z 2/8 1/8 lwh. 159 ks. gr. Chudykowce, rolne gospodarstwo.

Wartość szacunkowa wynosi 9130 kor. 88 h.

Najniższa oferta 6087 kor. 24 h.

Do realności lwh. 159 ks. gr. Chudykowce należą następujące przynależności: 162 drzew owocowych, chata, kurnik, szopa z wozownią, stajnia, stodoła i szopa, oszacowane na 88 kor. 88 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2219/13 (7309 2—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Jana Kujdy odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 125 ks. gr. Broniszów, cała realność,

b) lwh. 100 ks. gr. Broniszów, 10/18 części.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2457 kor. 75 h.,
ad b) 97 kor. 87 h.

Najniższa oferta:
ad a) 1638 kor. 50 h.,
ad b) 65 kor. 22 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 392/14 (7310 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach odbędzie się dnia 4 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 278 ks. gr. Bystrzyca, cała realność.

Wartość szacunkowa 3040 kor.

Najniższa oferta 2020 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 108/14 (5) (7299 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Izaka Keila w Kuryłówce odbędzie się dnia 26 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 2018 ks. gr. Kuryłówka z uwzględnieniem dożywocia Józefa Pacionia, wartości 300 kor., oszacowanej na 1020 kor.

Najniższa oferta wynosi 680 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 1809/13 (9) (7301 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej dr. Leona Bleichera w Czortkowie odbędzie się dnia 16 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 319 ks. gr. Chudykowce, gospodarstwo rolne.

b) 2/48, 1/48, 1/8, 3/12 z 10/12 z 2/8 lwh. 159 ks. gr. Chudykowce, gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa:
ad a) 4650 kor.,
ad b) 11.576 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 3100 kor.,
ad b) 7717 kor. 32 hal.

Do realności lwh. 159 ks. gr. Chudykowce należą następujące przynależności: 162 drzew owocowych, chata, kurnik, szopa z wozownią, stajnia, stodoła i szopa, oszacowane na 1040 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. 87/14 (3) (7205 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mikołaja Semiona w Żydaczowie, odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 20 w tut. sądzie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) cała lwh. 405 gm. Żydaczów,

b) połowa lwh. 1064 gm. Żydaczów,

c) cała lwh. 1861 gm. Żydaczów, wraz z przynależytościami.

Cena szacunkowa:
ad a) 145 kor.,
ad b) 175 kor.,
ad c) 11.406 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 405 kwotę 96 kor. 66 h.,
ad b) lwh. 1064 kwotę 50 kor.,
ad c) lwh. 1861 kwotę 4703 kor. 35 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 19 kwietnia 1914.

L. cz. E. XI. 46/14 (8) (7158 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Podolskiego Towarzystwa kredytowego i dyskontowego w Podwołoczyskach strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 551 ks. gr. Chodaczków mały, parc. gr. stanowiące role.

Wartość szacunkowa 6730 kor.

Najniższa oferta 4486 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 1571/13 (14) (7279 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya realności dłużnika Arona Jarmusza lwh. ks. gr. gm. Sanok.

Nieruchomość lwh. 177 obj. ks gr. gm. Sanok wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 41.680 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 20.840 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i za które przyznaje się Kasie oszczędności m. Sanoka 20 kor. 90 h. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 322/14 (5) (7329)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 468 i 469 ks. gr. gm. Zaleszczyki stare.

Cena szacunkowa wynosi 18.915 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 12.609 kor. 98 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oudział IV.
Zaleszczyki, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. E. 575/14 (4) (7389)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jurka Szkrabara odbędzie się dnia 30 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 650 gm. Zazulińce, w skład której wchodzi pg. lk 300, rola.

Wartość szacunkowa 600 kor.

Najniższa oferta 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1225/13 (7312)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Pohorylesa odbędzie się dnia 29 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 762 i 763 ks. gr. gm. kat. Skole.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 2512 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1670 kor. 47 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 12 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1894/12 (19) (7368)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki spożywczej „Własna Pomoc" w Gołogórach odbędzie się dnia 22 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 1460 gm. Skwarzawa składającej się z pgr. 3913 l obszaru 354 s. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 100 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 10 kwietnia 1914.

(7400 1—3)

Sądowa Hala Aukcyjna
we Lwowie ul. Sądowa l. 7. godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e

A. w Hali sądowej:

Poniedziałek, 4 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, urządzenie masarni żydowskiej.

Wtorek, 5 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do pisania.

Środa, 6 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyna do pisania, 6 głów cukru, kasa, bielizna i ubranie, naczynia kuchenne mosiężne.

Czwartek, 7 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, rozmaite wódki, kasa.

Piątek, 8 maja 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, powóz.

Sobota, 9 maja 1914 o godzinie 4 po poł.: rozmaite meble i sprzęty domowe, rozmaite książki i fortepian.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 4 maja 1914 o godz. 10 rano: ul. Kościuszki 6: piece i płyty kaflowe.

Wtorek, 5 maja 1914 o godz. 9 rano: ul. Słowackiego 18: koń i fajeton.

Środa, 6 maja 1914 o godz. 9 rano: ul. Kopernika 56: deki, brusy.

Czwartek, 7 maja 1914 o godz. 9 rano: ul. Grodecka 55: mąka, maszyny piekarskie, wozy, konie, uprząż.

Piątek, 8 maja 1914 godz. 9 rano: ul. Kazimierzowska 16: książki hebrejskie.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz i a miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 30 kwietnia 1914.

L cz. E. 5054/13 (7311)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Bronisława Ostaszewskiego ze Lwowa odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya całej realności lwh. 663 gm. Kruszelnicy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2288 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 1525 kor. 60 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2682/13 (4) (7303)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr 6 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 438 ks. gr. gm. Kozówka i całej realności obj. lwh. 1953 tej samej gminy.

Nieruchomości powyższe są ocenione następująco:
połowa lwh. 438 na 180 kor. 50 h.,
cała realność lwh. 1953 na 150 kor.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
lwh. 438 — 90 kor. 25 h.
lwh. 1953 — 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mikulińce, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1668/13 (6) (7370)

E d y k t.

Na wniosek Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie odbędzie się dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala rozpraw Nr. 16, licytacya:

a) połowy realności gruntowej lwh. 329 ks. gr. gm. Okocim w obszarze 23 ar. 95 m.,

b) połowy realności gruntowej lwh. 331 gm. Okocim w obszarze 3 ar. 46 m. wraz z domem mieszkalnym stojącym częścią na realności lwh. 329 i częścią na realności lw 331 gm. Okocim i dlatego obie te realno łącznie sprzedane będą,

c) realności gruntowej lwh. 654 g Okocim w obszarze 34 ar. 64 m.

Wszystkie te realności nie mają dnych przynależności.

Cena szacunkowa realności lwh. 331 gm. Okocim wynosi 528 kor., zaś re ności lwh. 654 gm. Okocim wynosi 540 k

Najniższa oferta, poniżej której spr daż do skutku nie przyjdzie, wynosi p realnościach lwh. 329, 331 — 388 koron przy realności lwh. 654 — 360 kor.

Odnośne akta przeglądać można w ni podpisanym sądzie biuro Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 26 kwietnia 1914

L. cz E. 2251/13 (731

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 prz południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya całej r alności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Tłuste w skład jącej się z pgr. lkat. 377 obszaru ar. 26 m², na której znajduje się dom mies kalny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licy cyę jest oceniona na 1880 kor.

Najniższa cena wynosi 940 koron względu na tus. uchwałe z dnia 28/11 19 E. 1425/12.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdz do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. 273/14 (8) (733

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 11 odb dzie się dnia 6 czerwca 1914 godz. 9 ra licytacya 3/7 części realności lwh 123 k gr. gm. Świątkowa składającej się z parce bud., tudzież z 62 parcel gr. o łączny obszarze 23 morgów 1441 sążni kw.

Wartość szacunkowa 1342 kor. 98 h

Najniższa oferta 895 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 21 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3555/13 (6) (7363

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności mias Krakowa, zastąpionej przez adw. dr. Tadeu sza Fedorowicza w Krakowie, odbędzie si dnia 17 czerwca 1914 o godzinie 9 prz południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 33 w Jaśle, licytacya realnoś miejskiej lwh. 213 ks. gr. gminy kat. Jasł objętej przy ulicy Kościuszki położonej.

Nieruchomość powyż wymieniona wy stawiona na licytację jest oceniona i war tość tejże ustalona na 29.265 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 14.632 koro 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdz do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular ny, wyciąg katastralny i protokoły oceniení i t. d.), może każdy, mający chęć kupieni przejrzeć podczas godzin urzędowych w biu rze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaśle, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 324/14 (4) (7388

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jurka Szkrabara odbędzi się dnia 15 maja 1914 o godz. 10 przed po łudniem licytacya połowy realności lwh. 14 ks. gr. Zazulińce.

Wartość szacunkowa 266 kor. 10 h.

Najniższa oferta 177 kor. 76 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż ni nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 4489/13 (7313

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Grossmana ze Sk lego odbędzie się dnia 15 maja 1914 o go dzinie 8 przed południem w sądzie niżej wy mienionym w biurze Nr. 3. licytacya rea ności lwh. 438, 885 i 1402 ks. gr. gm. ka Korczyn.

Nieruchomości wystawione na licytacy są ocenione na łączną kwotę 1809 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 120 kor. 10 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzi do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 11 kwietnia 1914

L. cz. E. 4306/13 (6) (730

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelnośc

Na wniosek strony egzekwującej S

muela Siebera, kupca w Mikołajowie, odbędzie się dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południe w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 795 ks. gr. Drohowyże, połowa realności wyłącząjąc pbud. 227/2, 228 i pgrt. 400,

b) lwh. 160 ks. gr. Drohowyże, połowa realności, składająca się z pgrt. 4772,

c) lwh. 1052 ks. gr. Drohowyże, cała realność, składająca się z pgrt. 841/20,

d) lwh. 316 ks. gr. Uście, połowa

Wartość szacunkowa:
ad a) 1150 kor.,
od b) 50 kor.,
ad c) 40 kor.,
ad d) 250 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 766 kor. 66 h.
ad b) 34 kor.,
ad c) 28 kor.,
ad d) 136 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2324/13 (3) (7308)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Matyski z Sędziszowa, zastąpionego przez adw. dr. Zygmunta Fichmana z Liska, odbędzie się dnia 19 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 7/8 części realności lwh. 5 ks. grunt. Przedmieście sędziszowskie.

Wartość szacunkowa 370 kor. 30 h.
Najniższa oferta 246 kor. 87 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 275/14 (4) (7307)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Małgorzaty 2-o Mazur w Łopuchowej odbędzie się dnia 8 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności lwh. 137 ks gr. Gnojnica

Wartość szacunkowa 3485 kor. 66 h.
Najniższa oferta 2323 kor. 76 h.

Do realności lwh. 137 ks. gr. gm. Gnojnica należą następujące przynależności: dom drewniany na kwotę 400 kor, stodoła na kwotę 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 7 kwietnia 1914.

Do L. N. X. d. 65/8 ex 1914 (7410 1—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia robót budowniczych i rękodzielniczych tudzież instalacyjnych dla budowy gmachu c. k. II. gimnazum polskiego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbęozie dnia 22 maja br. o godzinie 10 przed południem i w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Plany, opis, jakoteż wszelkie warunki dotyczące powyższej budowy wyłożone będą w Departamencie X. d. c. k. Namiestnictwa od dnia 10 maja br. w godzinach urzędowych, do przeglądnięcia i podpisania przez strony interesowane.

Tam będzie się też wydawać zgłaszającym się oferentom druki szczegółowego opisu budowy, blankiety i przepisy ofertowe i t. p., oraz będzie się udzielać ustnych wyjaśnień.

Należycie wypełnione i ostemplowane oferty, opatrzone potwierdzenem złożonego w c. k. krajowej kasie skarbowej we Lwowie wadyum w wysokości 5 (pięć) procent sumy oferowanej, należy wnieść najpóźniej do dnia 22 maja 1914 r. do godziny 10 przed południem na ręce szefa Departamentu X. d. c. k. Namiestnictwa, względnie tegoż zastępcy.

Póżuiej wniesione oferty lub takież nienależycie sporządzone, poprawione lub zawierające zastrzeżenia, albo niezaopatrzone w dowody złożenia wadyum nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L cz. E. 977/14 (5) (7441)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 31, licytacya realności lwh. 286 gminy Brody.

Realność tę, jednopiętrową kamienicę przy ul. Korzeniowskiego w Brodach, oszacowano na 11.409 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5704 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 7 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4326/13 (13) (7453 1—3)

E d y k t.

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 107 gm. Olesza,
b) realności lwh. 279 gm. Olesza,
c) połowy realności lwh. 394 gminy Olesza.

Wartość szacunkowa:
ad a) 3150 kor.,
ad b) 600 kor.,
ad c) 2510 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2100 kor.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 1673 kor. 34 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 40/14 (6) (7374)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Raaba w Bratkowicach odbędzie się dnia 18 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Głogowie licytacya realności lwh. 1476 ks. gr. gm. kat. Bratkowice, składającej się z parc. bud, na której stoi dom drewniany oraz z parc. gr. o łącznym obszarze 3 morgi 370 sążni, wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 ćwierci wysianego żyta ogrodzenia i drobnego drzewa sosnowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2805 kor., przynależności zaś na 34 kor.

Najniższa cena wynosi 1892 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie po skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Głogów, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1993/13 (9) (7384)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Markusa Fromera odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8, licytacya 1/2 realności lwh. 373 ks. gr. Sieniawa, położność miejska.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Wartość szacunkowa 450 kor.
Najniższa oferta 300 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 5 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3863/13 (13) (7408)

Zobowiązany Marcin Świątek w Rzeczycy okrągłej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Rozenzweiga w Rozwadowie odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya lwh. 96 gm. Rzeczyca okrągła, obejmującej pb. lk. 4 z domem, stodołą i stajnią oraz pgrt. (rola i łąka).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 10.500 kor.

Najniższa cena wynosi 7000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Rozwadów, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 1900/13 (7442)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 11 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 114 ks. gr. Gorajec gospodarstwo włościańskie,

b) lwh. 501 ks. gr. Gorajec gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2644 kor.,
ad b) 654 kor.,

Najniższa oferta:
ad a) 1762 kor. 66 h.,
ad b) 436 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 6 kwietnia 1914.

L. cz. E. IV. 6356/12 (8) (7435)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Winklera odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 8 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności:

a) lwh. 590,
b) lwh. 589 gm. kat. Hurnie,
ad a) gospodarstwo wiejskie,
ad b) 5/16 części realności wiejskiej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) 3100 kor.,
ad b) 1203 kor. 40 h.,
przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2066 kor. 67 h.,
ad b) 802 kor. 26 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. VII. 2289/13 (4) (7402)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya 1/5 części realności lwh. 37 gm Klikowa.

Nieruchomość ta oceniona została na 1540 kor. 68 h.

Najniższa oferta wynosi 1027 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, 15 marca 1914.

L. cz. E. III. 6057/13 (7) (7403)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy związkowej w Czortkowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 138 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. lk. 2744 1 rola,

b) lwh. 141 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. lk. 2724 i 2746 rola,

c) lwh. 865 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 749/1 rola,

d) lwh. 1204 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 2946/1, 745/1, 3672/2,

e) lwh. 1502 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 3584 rola,

f) lwh. 2055 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 3265 i 3266 rola,

g) lwh. 998 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. lk. 653 rola,

h) lwh. 1560 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 1980/2,

i) lwh. 1417 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 1941/1 i 1941/3 rola,

j) lwh. 1514 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 3723,

k) 1/2 lwh. 170 ks. gr. Chodaczków mały, pgr. 519/1, 2734/1, 2843/1, 2918/1, 3063/2, 3064/2, 3263/3, 3264/3, 3616/2 i 3722/1.

Wartość szacunkowa:
ad a) 350 kor.,
ad b) 380 kor.,
ad c) 600 kor.,
ad d) 2100 kor.,
ad e) 800 kor.,
ad f) 700 kor.,
ad g) 400 kor.,
ad h) 500 kor.,
ad i) 1000 kor.,
ad j) 2000 kor.,
ad k) 1750 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 233 kor. 32 hal.,
ad b) 253 kor. 32 hal.,
ad c) 400 kor.,
ad d) 1400 kor.,
ad e) 533 kor. 32 hal.,
ad f) 466 kor. 66 hal.,
ad g) 266 kor. 66 hal.,
ad h) 333 kor. 32 hal.,
ad i) 666 kor 66 hal.,
ad j) 1333 kor. 32 hal.,
ad k) 1166 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznanie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału Nr. 27.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Tarnopol, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. V. 519/13 (51) (7434)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Judyty Schwarz, odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 8·30 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacytacya następujących realności:

a) lwh. 1187 ks. gr. gminy Knihinin, cała realność o pg. lk. 589/2, o powierzchni 2 ar. 47 m.,

b) lwh. 1288 ks. gr. gminy Knihinin, cała realność o 5 pgr. łącznego obszaru 38 ar. 63 m.,

c) lwh. 1326 ks. gr. gminy Knihinin, cała realność o 4 pgr. łacznego obszaru 35 ar. 35 m.,

c) lwh. 632 ks. gr. gm. Knihinin, 1/2 realności o 2 pgrt. łącznego obszaru 1 ha. 54 ar. 19 m

Wartość szacunkowa:
ad a) 560 kor.,
ad b) 3500 kor.,
ad c) 2600 kor.,
ad d) 6100 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 334 kor.,
ad b) 2334 kor.,
ad c) 1867 kor.,
ad d) 4047 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 24 marca 1914.

L. cz. E. 204/14 (6) (7460)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa przez c. k. Urząd podatkowy w Uhnowie, odbędzie się dnia 17 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. III. w sądzie tut. licytacya realności lwh. 504 gminy Uhnów-Zastawie.

Wartość szacunkowa 2800 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1400 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. III.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomoś i nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Uhnów, dnia 6 kwietnia 1914.

L. ćz. E. 2139/13 (5) (7371)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gustawa Adolfa Eichhorna z Bielska odbędzie się w sądzie niżej wymienionym sala Nr. 16 dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya dwóch realności lwh. 221 i 384 gm. Brzesko. Obie

te realności stanowią kamienicę piętrową, przeto łącznie sprzedane zostaną.
Do tych realności przynależy: parkan, śmietnik, klucze, skład, kanał i wychodki.
Cena szacunkowa realności lwh. 221 — 384 wynosi 22000 kor., zaś przynależności 995 kor.
Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 11.497 kor. 50 h.
Odnośne akta przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelaryi tut. c. k. sądu Nr. 16.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2112/12 (4) (7372)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 16 dnia 20 maja 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya:
a) realności miejskiej składającej się z kamienicy jednopiętrowej,
b) realności miejskiej składającej się z kamienicy jednopiętrowej, 1sza lwh. 157, 2ga lwh. 479 gm. Brzesko.
Realność lwh. 157 niema żadnych przynależności, zaś do realności lwh. 479 przynależy komórka murowana i szopa z desek.
Cena szacunkowa realności lwh. 157 wynosi 26.618 kor. 90 h., zaś realność lwh. 479 wynosi 11.629 kor. 30 h.
Przynależność realności lwh. 479 oszacowano na 700 k.
Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi przy realności lwh. 157 — 13.309 kor. 45 hal., przy realności lwh. 479 — 6164 kor. 65 hal.
Odnośne akta przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelaryi tut. c. k. sądu Nr. 16.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 26 kwietnia 1914.

L. cz. E. 496/14 (10) (7379)
Strona zobowiązana: Wasyl Dzawała.
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Naści Andrejczuk odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 493 ks. gr. Horucko dom mieszkalny. grunta orne i kośne.
Wartość szacunkowa 7720 kor.
Najniższa oferta 5148 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.,
Medenice, dnia 8 kwietnia 1914.

L. cz. E. 4685/13 (8) (7380)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Salomona Lernera, kupca w Rozdole, odbędzie się dnia 3 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 833 ks. gr. Krupsko cała realność składająca zię z pgrt. 232/1, 233 stanowiące ogrody.
Wartość szacunkowa 1000 kor.
Najniższa oferta 667 kor.
Przynależności niema.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Od. kanc. Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 2405/13 (15) (7406 1—3)
Edykt.
Dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya:
a) realności lwh. 2234,
b) realności lwh. 2235,
c) realności lwh. 1388 ks. gr. gminy Barysz-Puźniki.
Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:
ad a) 1200 kor.,
ad b) 1000 kor.,
ad c) 600 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 800 kor.,
ad b) 666 kor. 66 h.,
ad c) 400 kor.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Monasterzyska, 25 marca 1914.

L. cz. E. 709/14 (5) (7140)
Edykt licytacyjny.
Dnia 19 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 31, licytacya realności objętej lwh. 1260 gm. Boratyn.
Realność tę (rolę) oszacowano na 1559 kor. 79 h.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1039 kor. 86 h.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody. dnia 30 marca 1914.

L. cz. E. 4325/13 (12) (7452 1—3)
Edykt.
Dnia 6 maja 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV, odbędzie się licytacya:
a) realności całej lwh. 276 gm. Olesza, wartości 700 kor.,
b) połowy realności lwh. 133 gm. Olesza, wartości 3780 kor.
Najniższa cena wynosi:
a) 466 kor. 67 h.
b) 2520 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. VI. 5565/12 (28) (7437)
Edykt licytacyjny
Na wniosek J. Goldmanna w Tarnowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh 167, 168, 169 ks. gr. Tarnów, dom murowany dwupiętrowy przy ul. Bóżnic na parc. bud. lk. 478 obszaru 809 m.² i parc bud. lk. 301/2 obszaru 191 m² i 301/1 obszaru 216 m².
Wartość szacunkowa 173730 kor.
Najniższa oferta 86865 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, 22 kwietnia 1914.

L. cz. E. XIII. 6590/13 (7) (7432)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek krakowskiego Banku kredytowego zastąpionego przez adw. dr. Dziubczyńskiego odbędzie się dnia 9 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 14, c. k. sądu powiatowego cyw. w Krakowie ul. św. Jana licytacya realności lwh. 17 ks. gr Rząska składającej się z parcel gruntowych i parc. bud. o łącznym obszarze 1 ha 10 arów, 84 m². Na parc. bud. stoi dom drewniany, kryty słomą o dwóch izbach mieszkalnych.
Wartość szacunkowa tej realności 2333 kor.
Najniższa oferta 1555 kor. 32 h.
Do realności lwh. 17 ks. gr. Rząska należą następujące przynależności: 1. sztachety koło ogrodu, 2. sześć drzew owocowych oszacowane na kwotę 38 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 3 kwietnia 1914.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 141/14 (2) (7393)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 1330 z dnia 25 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: „Mazepyńskie Szaffary“ w ustępie od „Imeno yz wpełni“ do „czernych kabynetów“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 25 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 144/14 (2) (7395)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 1331 z dnia 27 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: 1. „Połytyczeskija korny yły nacionalnaja samozaszczyta?“ w ustępie od „Podobnyja zajawlenia“ do „Offycyalnyj charakter“. 2. „Sredy gazety żurnałów“ w ustępie od „Uczastnyky“ do „post swynej“ zawiera znamiona występku z § 300 i 491 u. k. tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 27 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 140/14 (2) (7392)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Trybuna“ Nr. 17 z dnia 25 kwietnia 1914 w artykule pod tytułem: 1. „Policya urzędowa i ochotnicza“ w ustępie od „Dewotki nasze“ do procesem“ i od „P. Dembowski“ do „krzyżem“ i 2. „Nie wolno pisać o Brygidkach“ od początku do „nie wolno“ — zawiera znamiona występku z §§ 300 i 491 u. k., tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 24 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 9/14 (2) (7357)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy § 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 33 czasopisma „Echo Przemyskie“ z dnia 22 kwietnia 1914 pod napisem: „Przejrzał wreszcie“ w ustępie od słów „Więc żyd może goja“ do słów: „zdrada dozwolona“, zawiera znamiona występku z § 302 u. k zatem usprawiedliwiona jest konfiskata tego numeru „Echa Przemyskiego“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.
Wskutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 138/14 (2) (7390)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Monitor“ Nr. 17 z dnia 26 kwietnia 1914 w artykułach pod tytułem:
1. „Orgia autonomistów“ w ustępie od „Wszelkie skargi“ do „buczaczki Stern“;
2. „Ksiądz proboszcz Bikowski w Samborze i jego czeladka“ w ustępie od „starał się“ do „nie zostanie“;
3. „Blamaż endeckich borbifaksów“ w ustępie od „Swoim zwyczajem“ do „rany“ i
4. „Jeszcze o dobrym tacie a kiepskim oficyale“ w ustępie od „Naczelnik sądu“ do „rozbrajającą flegmą“ — zawiera znamiona występku z §§ 300, 491 i 516 u. k., oraz art. V. ust. z 17go grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 uznał dokonaną w dniu 24 kwietnia 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. Pr. 1/14 (2) (7362)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Trybunał prasowy zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnopolu z dnia 8 kwietnia 1914 l. cz. Ss 2/14 (1) orzekł:
Treść artykułów „Na kanadyjskich łewedach str. 69 i „Rozwytok Argentyny“ str. 93 zawartych w wydanym w języku ruskim kalendarzu p. t „Z błyżka i z daleka“ „Narodnyj kalendar na rik 1914“ zawiera znamiona występku z § 9 uk. i § 2 ustawy z 21 stycznia 1897 Nr. 27 Dz. u. p, że zatem uznaje się zarządzoną przez c. k. Pr kuratoryę Państwa konfiskatę tego kalendarza za usprawiedliwioną oraz zarządza się w myśl § 493 p. k. zakaz rozpowszechniania tego pisma.
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał pras.
Oddział VI.
Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1914.

Ч. сп. Пр. 135/14 (2) (7208)
В Імени Єго Величества Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Свобода“ число 16 з дня 23 цьвітня 1914 в артикулі під титулом 1. „Брак землі“ в уступі від „Та страшна“ до „нашого народа“ і 2. „Знущанє над резервістами“ — містить в собі ество провини з §§ 300 і 305 зак. кар. і арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Ч. 8 Д. п. д. з р. 1863 узнав доконану в дни 23 цьвітня 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.
Львів, дня 25 цьвітня 1914.

Ч. сп. Пр. 137/14 (2) (7210)
В Імени Єго Величества Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Голос Народа“ число 15 з дня 24 цьвітня 1914 в артикулі під титулом: 1. „Новости“ в уступі від „Деп. Кльофач“ до „в делегациях“, 2. „Опечатанє православної часовни“. 3. „Як у нас“ в уступі від „В галицьких“ до кінця — містить в собі ество провини з § 300 з. к. і арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Ч. 8 з р. 1863 узнав доконану в дни 23 цьвітня 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.
Львів, дня 25 цьвітня 1914.

Ч. сп. Пр. 133/14 (2) (7206)
В Імени Єго Величества Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „Праця“ число 2 з дня 15 цьвітня 1914 в артикулі під титулом „Право і царославє“ від початку до „московських аґентів“ і від „Атже довголітнє“ до „довгі літа“ — містить в собі ество провини з §§ 300 і 302 з. к. узнав доконану в дни 22 цьвітня 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширювання того друкового письма.
Львів, дня 24 цьвітня 1914.

Bl. 286 (6738)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1913, Pr. XXXV 350/13, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift; „Österreichische Preisrätsel Zeitung“, 1. Jahrgang, vom 4 Dezember 1913, im Gedichte: „Die Hochzeitsreise im Aeroplan“ durch folgende Stellen, und zwar 1. von „Die Reise ist scharf“ bis „Ein Liebespaar niemals noch war!“ (Seite 2, Spalte 1) und 2. von „Haaah! Der Kapitän voll Schrecken“ bis „zu fliegen in einem Aeroplan!“ (Seite 2, Spalte 2, und Seite 3, Spalte 1) ad 1 und 2. das Vergehen nach 516 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 9 Dezember 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Dezember 1913, Pr. XXXV 349/13 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 49 der periodischen Druckschrift: „Volksbote“, 18 Jahrgang, vom 3 Dezember 1913, durch zwei Stellen im Artikel: „Vortrag des Dr. Bernhard“, und zwar: 1. von „Er besprach auch die verschiedenen“ bis „Empfängnis Mariens“ (Seite 5, Spalte 3, 2 von „Er besprach nach den moralischen“ bis „gepredigt wird“ (Seite 5, Spalte 3), ad 1 und 2. das Vergehen nach § 303 St G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 9 Dezember 1913

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr X 30/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Volksbote“ vom 6 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Sie bewilligen alles“ in den Stellen von „Nämlich“ bis „entfernt werden“ und von „Sie bewilligen eben“ bis „lange verdient“ nach § 302 St. G verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr. VI 9/13, die Weiterverbreitung der Nummer 140 der Zeitschrift: „Straza“ vom 5 Dezember 1913 wegen des Schlußabsatzes von „Nas pa zanima“ bis „slovenskih-Savern“ der Leitartikels: „Severne“ unn des Schlußsatzes „Pribijemo samo“ bis zum Ende des Artikels: „Grozna nesreca na Fali“ nach § 300 und 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. 262/13, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La Stampa“ vom 27—28 November 1913 nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Dezember 1913, Pr. 263/13, die Weiterverbreitung der Nummer 330 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa“ vom 28—29 November 1913 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr. 271/13, die Weiterverbreitung der Nummer 333 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa“ (Abendausgabe) vom 1—2 Dezember 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 November 1913, Pr. 270/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17114 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ (Morgenausgabe) vom 1 Dezember 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr. 269/13, die Weiterverbreitung der Nummer 332 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ vom 1 Dezember 1913 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr. 267/13, die Weiterverbreitung der Nummer 334 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli“ vom 1 Dezember 1913 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr. IX 268/13, die Weiterverbreitung der Nummer 281 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 4 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Poi vogliono avere apparenza“ bis „Nulla e servito“ des Artikels: „I rapporti italo-austriaci“ nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Dezember 1913, Pr. IX 272/13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Austrijski postni rog“ vom 4 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Krivci iscimo edino le“ bis „za zob!“ des Artikels: „Nagon samoohranjenja“ und von „Le tresite se“ bis „kdo zmaga!“ des Artikels: „Solidarnost, pozrtvovalnost in disciplina“ nach § 300 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr. I 640/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Michelske litanie, v Parizi meste napsal a rodne vlasti sve k libosti jeji vydal Karel Horky. Nakladem K. Horkyho, v komisi knihkupectvi A. Srdce. Tiskem ‚Grafie‘ delu. hnihti karny v Praze II.“ wegen des Gesamtinhaltes von: „Kyrie eleisson!“ (Seite 3) bis „Kyrie eleisson!“ (Seite 8) nach § 303 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Dezember 1913, Pr. I 460/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Mlady prukopnik“ vom 4 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Proto prevladlo“ bis „pet hodin“ und von „Ale smit jednoho“ bis „k dalsi praci“ des Artikels: „Anarchisticke portraity. Slepan Mannykin“; von „Rekl jeste Budouci spolecnost“ bis „neporadku“ des Artikels: „Evangelium Hodiny“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr I 641/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 6 Dezember 1913 wegen der Stellen von „V kazdem poradnem state“ bis „v Praze“ in der Rubrik: „Poznamsky“; von „Vecernik ‚Prava lidu‘“ bis „zarazi“ in der Rubrik: „Rozne zpravy“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr. I 642/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Die österreichische Klassen-Lotterie. Nakladatel a vydavatel V. Oplatka. Knihtiskarna ‚Prava lidu‘ (J. Skalak a spol.), Praha II, Hyberuska ulice cis. 7 nove“ wegen der Stellen von „Es scheint“ bis „ziehenden Menschen“ (Seite 3), von „Die Finanz“ bis „auszugestalten“ (Seite 4/5), von „Existiert in Österreich“ bis „herrscht“ (Seite 8), von „Heute aber werdet sich“ bis „bezahlt wird“ (Seite 19), von „In Anbetracht“ bis „zu ignorieren“ (Seite 21/22), von „Bei uns erhielten“ bis „packen“, (Seite 25/26), von „Solche Bedingungen“ bis „rühmen durften“ (Seite 28/29) und von „daraus ist zu ersehen“ bis „Klassenlotterie“ (Seite 30/31) nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 7 Dezember 1913, Pr. I 643/13 die Weiterverbreitung des Heftes Nummer 148 der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Spisy Alex. Damasa: Hrabenka de Ch-rny 40. Nakladatel Jos. R. Vilmek. Tiskem ‚Unie‘ v Praze“ wegen der Stellen von „Due 1. brezna zemrel“ bis „Sylvia Pellica!“ des Artikels: „IX. Vnejsek a vultrek“ (Seite 79/80) nach § 54 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Dezember 1913, Pr. 644/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Cis I. (druhe vydani). Jen pro dospele. Hera Vodecky a prakticky racice ve vsech intimnich zalozitostech a illustrovany cennik moderních ochranych pro tredku pro pany a damy. Odborny zavod Hera, Praha I. Perlova ulice cis 1. nove“ wegen der Stellen von „Preservativ (Condou) jest“ bis „dobre“ (Seite 4/5), von „Hera praeservativy“ bis „praeservativa“ (Seite 7), von „Gumove praeservativy“ bis „vaselinu“ (Seite 8) zwei Abbildungen (Präservativ und Capot) (Seite 9; von „Narod k upotrebeni“ bis „tabulky“ (Seite 11), von „Ochrana antisepticka“ bis „pouziti“ sammt zwei Abbildungen auf der Seite 12/13 und von „Rozprasovace“ bis „rozprasiti“ (Seite 15) nach § 516 St. G. verboten.

Zl. 287 (6739)

Das Präsidium des k. k. Oberlandesgerichtes in Wien hat mit dem Erlasse vom 4 Dezember 1913, praes. 19086/18v/13 für die im Monate Februar 1914 stattfindende II. ordentliche Schwurgerichtssitzung bestellt: als Vorsitzenden den k. k. Landesgerichtspräsidenten Dr. Johann Feigl als dessen Stellvertreter den k. k. Landesgerichtsvizepräsidenten Hofrat Karl von Heidt, die k. k. Oberlandesgerichtsräte Anton Potorny, Franz Hoernes, Josef Faschingbauer, Franz Schaumann, Heinrich Eschenauer, Anton Edlen von Würth, Dr. Franz Josef Schulz, Dr. Josef Kisser, Hermann Ender, Rudolf Weiß; die k. k. Landesgerichtsräte Johann Sima, Dr. Gustav Schilzer, Dr. Eduard Weinlich, Dr. Emmerich Prettenhofer, Dr. Karl Sperber. Dr Ludwig Altmann, Dr. Rudolf Wessely. Dr. Alfred Franenfeld, Dr. Friedrich Aichinger, Dr Karl Wolfgang Schachner und Otto Stein.

Dies wird gemäß § 301 St. P. O. kundgemacht.

Wien, am 9 Dezember 1913

Vom Präsidium des k. k. Landesgerichtes in Strafsachen.

Zl. 288 (6740)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1913, Pr. 97/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4892 der Zeitschrift: „Il Gornaletto di Pola“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Stelle von „La dichiarazione fu accolta“ bis „l'offesa triviale“ des Artikels: „La manifestazione di ieri“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Dezember 1913, Pr. 97/13, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 1 Dezember 1913 wegen der Artikel: „Die Massenhypnose“ in der Stelle von „Das Volk vergißt“ bis „des Volkes“; „Unser Sklaventum“ von „Wird das Volk schon in Friedenszeiten“ bis „Kinde zu lehren“, von „daß das von ihnen jahrtausendelag“ bis „gilt“; „Der Untergang der katholischen Kirche“ von „Der Grundpfeiler der katholischen“ bis „unterdrückt worden“ nach § 65 a und 122 b St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1913, Pr. I 645/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 Zeitschrift: „Narod“ vom 6 Dezember 1913 wegen der Stelle von „Ale takorka bezutesuym“ bis „malemu obuvnikovi“ des Artikels: „Pomery v obuvnictvi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1913, Pr. I 646/13, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Plamenyd vom 11 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Prvni vsak“ bis „cirkvi samych“, von „Jenze v praksi“ bis „nabozenstvi sameho“ des Artikels: „Organisacni vestnik socialistickych monistu“; von „Lakota hierarchickych“ bis „zaslepeni verici“ des Artikels: „Platte za to, ze Vas olupnji“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1913, Pr. IV 117/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Ratibor“ vom 6 Dezember 1913 wegen der Stelle von „ktery take spol podepsal“ bis „zahranicnich zelezitosti“ des Artikels: „Pomnik ceske servilnosti“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1913, Pr IV 118/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Braunauer Deutsches Volksblatt“ vom 5 Dezember 1913 wegen des Artikels: „Pflichten“ nach § 63 und 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1913, Pr. I 87/13 die Weiterverbreitung der Nummer 154 der Zeitschrift: „Russkaja prawda“ vom 5 Dezember 1913 wegen der Stellen von „Win wspimnul“ bis „w Awstro-Uhorszczyni“, von „Nedawno w Żmehorodi“ bis „na Lemkiwszczyni“, von „Nawit pianyci“ bis „nikoly spokeju“, von „Tepeu moja“ bis „robjat hroszi“, von „Može jeho“ bis „prawoslawnych liudy“ nach § 58 c, 65 a, 300, 302, 303 und 309 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 92/14 (1) (7386 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Maksymiukowi Jury z Jasienowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żabiu przez Altera Vogla z Jasienowa pozew o 311 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29-go maja 1914, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Maksymiliana Jury ustanawia się p. Mikołaja Dryśluka, wójta w Żabiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. III. 637/14 (3) (7251)

Edykt.

Przeciw Teodorze Witkowskiej i Robertowi Witkowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Felicyana Dembowskiego pozew o wydanie nakazu zapłaty 686 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Teodory i Roberta Witkowskich ustanawia się p. Samuela Tislowitza w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodorę i Roberta Witkowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. Nc. XVIII. 85/13 (4) (7331 1—3)

Edykt.

Zdzisławowi Maryanowi dw. im. Zarewiczowi, pośrednikowi handlowemu, w jego i jego małżonki Antoniny z Witoszyńskich sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie o dobrowolny rozdział od stołu i łoża — ma być doręczoną uchwała z dnia dzisiejszego l. porz. 4, którą do prób ugodowych wyznaczono audyencyę na dzień 5, 7 i 19 maja 1914, o godzinie 11 przed południem.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Zdzisław Marya dw. im. Zarewicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Franciszka Górnickiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Zdzisława Maryana dw. im. Zarewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 27 marca 1914.

(7212 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1914/15 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1912/13 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na rubrykę bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	13738	1209	64
2	Bóbrka	18370	1617	50
3	Bochnia	26695	2350	50
4	Bohorodczany	10921	961	60
5	Borszczów	16574	1459	38
6	Brody	12436	1095	—
7	Brzesko	22383	1970	82
8	Brzeżany	19638	1729	14
9	Brzozów	13724	1208	40
10	Buczacz	21568	1899	06
11	Chrzanów	24226	2133	10
12	Cieszanów	13456	1184	80
13	Czortków	13640	1201	—
14	Dąbrowa	15778	1389	26
15	Dobromil	19166	1687	58
16	Dolina	15060	1326	04
17	Drohobycz	21788	1918	44
18	Gorlice	9989	879	54
19	Gródek Jagiell.	11309	995	80
20	Grybów	9283	887	40
21	Horodenka	12686	1117	—
22	Husiatyn	14720	1296	10
23	Jarosław	24495	2156	80
24	Jasło	14075	1239	30
25	Jaworów	12933	1138	76
26	Kałusz	15748	1386	64
27	Kamionka strum.	14023	1234	74
28	Kolbuszowa	14599	1285	44
29	Kołomyja	16273	1432	86
30	Kosów	8069	710	50
31	Kraków miasto	18458	1625	24
32	Kraków okolica	14350	1263	52
33	Krosno	12695	1117	80
34	Łańcut	16346	1439	26
35	Limanowa	13593	1196	86
36	Lisko	11509	1013	40
37	Lwów miasto	20708	1823	36
38	Lwów okolica	31126	2740	74
39	Mielec	13215	1163	60
40	Mościska	17486	1539	64
41	Myślenice	14747	1298	50
42	Nadwórna	9252	814	64
43	Nisko	11735	1033	30
44	Nowy Sącz	16976	1494	74
45	Nowy Targ	13670	1203	66
46	Oświęcim	8385	738	30
47	Peczeniżyn	6331	557	44
48	Pilzno	7202	634	14
49	Podgórze	10805	951	40
50	Podhajce	15815	1392	52
51	Przemyśl	25569	2251	40
52	Przemyślany	19581	1724	10
53	Przeworsk	10635	936	42
54	Radziechów	12711	1119	20
55	Rawa ruska	11492	1011	90
56	Rohatyn	17113	1506	80
57	Ropczyce	15609	1374	38
58	Rudki	14100	1241	50
59	Rzeszów	24771	2181	10
60	Sambor	16383	1442	54
61	Sanok	20305	1787	88
62	Skałat	13384	1178	48
63	Skole	8908	784	36
64	Śniatyn	10985	967	26
65	Sokal	18910	1665	04
66	Stanisławów	22431	1975	06
67	Stary Sambor	9695	853	66
68	Stryj	13135	1156	56
69	Strzyżów	11305	995	44
70	Tarnobrzeg	14057	1237	74
71	Tarnopol	20984	1847	64
72	Tarnów	20388	1795	16
73	Tłumacz	18176	1600	40
74	Trembowla	14718	1295	94
75	Turka	11301	995	10
76	Wadowice	21337	1878	74
77	Wieliczka	15147	1333	70
78	Zaleszczyki	12832	1129	90
79	Zbaraż	11605	1021	84
80	Zborów	11010	969	44
81	Złoczów	22696	1998	38
82	Żółkiew	16304	1435	60
83	Żydaczów	13871	1221	34
84	Żywiec	16675	1468	26
	Razem . .	1299891	114456	46

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 1159/14 (1) (6954)

Edykt.

Przeciw Pasce Zadorożnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Petra Szastkiw pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. adwokata dr. Stanisława Schätzla w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandki w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 28 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 2521/14 (2) (7243)
Edykt.
Przeciw pozwanym Maksymowi Bahniuk i Fedkowi Hahniuk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Berla Bottknechta w Chochłowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 268 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 11 kwietnia 1914 Cw. III. 2521/14 (1).
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Oswalda Epsteina we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 11 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. X. 2446/14 (2) (7245)
Edykt.
Przeciw Dorze Morgenstern, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Izraela Morgensterna pozew o 2000 koron zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 2 kwietnia 1914.
Celem strzeżenia praw pozwanej Dory Morgenstern ustanawia się p. dr. Bronisława Michalewskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 330/14 (2) (7270)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi i Janowi Wichrom z Zakrzowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Powiatową Kasę oszczędności w Wadowicach pozew o 470 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Józefa Kubiczka, adwokata w Wadowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. XVI. 5194/12 (53) (7323 1—3)
Edykt.
W sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie przeciw Stefanii Janickiej we Lwowie, Zamkowa 8, o 5388 kor. zpn. — ma być p. Stefanii Janickiej doręczoną uchwała z dnia 6 kwietnia 1914 l. cz. E. 5194/12 (50), którą wyznaczono licytacyę realności obj. lwh. 371/III. do gm. miasta Lwowa l. konskr. 459³/₄ położona przy ul. Zamkowej 8.
Ponieważ niewiadomo, gdzie p. Stefania Janicka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adw. dr. Maryana Kobylańskiego we Lwowie, ul. 3-go Maja 21.
Tenże kurator zastępywać będzie p. Stefanię Janicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. C. III. 237/14 (1) (7439)
Edykt.
Przeciw Maryannie Binda, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez dr. B. Daniela Grossa, adw. w Białej, pozew o 96 kor. 80 hal. i 93 kor. 80 hal. zpn. i 592 kor. 50 hal. i 365 kor. 90 hal.
Na podstawie pozwów rozpisano rozprawę na dzień 5 maja 1914, o godzinie 10·30 przed południem.
Celem strzeżenia praw Maryanny Binda ustanawia się p. dr. Plessnera, adwokata w Białej, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Bindową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. C. II. 222/14 (1) (7383)
Edykt.
Przeciw Dmytrowi Kirzeckiemu, przedtem w Stratynie wniosła Handzia Doliszna, rolniczka w Stratynie, pozew o zapłatę 600 koron.
Rozprawa odbędzie się dnia 6 maja 1914, o godzinie 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Żeghauser w Rohatynie, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 183/14 (7450)
Edykt.
Przeciw nieobjętej masie Jana Kowelnickiego wniesiony został do tutejszego sądu przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe pozew o 320 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 4 maja 1914.
Celem strzeżenia praw masy ustanawia się p. Pressera w Kamionce str. kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 18 kwietnia 1914.

L. cz. C. I. 98/13 (7445 1—3)
Edykt.
Przeciw Fedkowi Booko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Kubę Głowiszyn imieniem niel. Józefa Bednarza pozew o ojcostwo i alimentacyę.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 maja 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Seretha w Grzymałowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 621/14 (2) (6475)
Edykt.
Przeciw Nykole Łysemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Spółkę kredytową w Podhajcach pozew o 250 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw tegoż Nykoły Łysego ustanawia się p. adwokata dr. Bobrowskiego w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 8 marca 1914.

L. cz. Cw. 1295/14 (1) (7265)
Edykt.
Przeciw Chaimowi Osiasowi Adlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Wigdora Schapiry pozew o 1500 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z 20 marca 1914 Cw. 1295/14.
Celem strzeżenia praw Chaima Osiasa Adlera ustanawia się p. dr. Rosena, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 514/13 (15) (7377)
Edykt.
Na podstawie uchwały c. k. sądu powiatowego w Krościenku z dnia 21 kwietnia 1914 r. L. cz. E. 514/13 14 odbędzie się w dniu 4 czerwca 1914 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 przymusowe wydzierżawienie przemysłu koncesyi na wyrób i sprzedaż cegły w Krościenku wykonywanego w drodze publicznej licytacyi.
Wydzierżawienie nastąpi na razie na przeciąg 6 lat.
Dzierżawa wynosi rocznie 75 kor.
Cena wywołania, a zarazem najniższa oferta wynosi 75 kor., poniżej której dzierżawa nie nastąpi.
Wadyum winien każdy chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w kwocie 75 koron.
Warunki licytacyjne w tej sprawie mogą być przeglądane przez chęć kupna mających w kancelaryi tut. sądu w godzinach urzędowych i w dniu licytacyi.
Kancelarya c. k. Sądu powiatowego, Oddział II.
Krościenko, dnia 24 kwietnia 1914.

Spadki.

L. cz. A. 103/13 (7) (7185 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że w dniu 20 marca 1913 w Ustrzykach dolnych zmarł Tomasz Roth z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem nie ustanowił dziedzica.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Schaffer, adwokat krajowy kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. A. 101/14 (7053 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że dnia 15 lutego 1913 w Białem zmarł Pawło Białomazur bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia a z ustawy między innemi konkuruje do spadku syn spadkodawcy Piotr Białomazur.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Piotra Białomazura nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Leszczyszynem z Białego ustanowionym dla nieobecnego.
Przemyślany, dnia 6 marca 1914.

Amortyzacye.

L. cz. T. 29/14 (3) (6947 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. dr. Józefa Kallenbacha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo skradzionych książeczek wkładkowych kraj. Towarzystwa zaliczkowego dla urzędników: Nr. 528 na nazwisko Maryi Kallenbachówny i na kwotę 44 kor. 82 hal., Nr. 529 na nazwisko Józefa Kallenbacha i na kwotę 11 kor. 58 hal., oraz Nr. 530 na nazwisko Julii Kallenbachówny i na kwotę 47 kor. 45 hal. opiewających.
Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 marca 1914.

L. cz. T. V. 11/14 (3) (6655 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Mozesa Kaltera, kupca w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych:
a) książeczki wkładkowej Towarzystwa Banku handlowego w Rzeszowie Nr. 228 i
b) książeczki wkładkowej Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Rzeszowie Nr. 17,
ad a) na kwotę 2700 kor.,
ad b) na kwotę 3100 kor., oraz na imię i nazwisko Mozesa Kaltera opiewających.
Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upywie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. T. V. 12/14 (3) (6895 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Jochwety Dornfest w Nowym Jorku, zastąpionej przez adw. dr. Silbera w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 17.893, na kwotę 1571 kor. 93 h. i na imię i nazwisko Jochwety Dornfest, opiewającej.
Posiadacza powyżej opisanej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 kwietnia 1914.

L. cz. T. 56/14 (1) (7213 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. dr. Adolfa Weinberga, adwokata krajowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, dnia 15 grudnia 1913, opiewającego na kwotę 600 kor., płatnego dnia 15 kwietnia 1914, wystawionego przez p. Władysława Szaynoka i przez tegoż żyrowanego, zaś akceptowanego przez pp. Gustawa Szaszkiewicza i Aleksandrę Szaszkiewiczową.
Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od trzeciego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. T. 26/14 (3) (6946 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Franciszka Schneidra z Winnik wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego wystawionego 30 stycznia 1905 przez Towarzystwo im. Gizeli, Zakład ubezpieczeń na życie i posagi na złożone tamże dwie police opatrzone Nr. 33.434 i Nr. 33.435 z których pierwsza opiewa na rzecz Gizeli Schneider a druga Herminy Schneider.
Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 19 marca 1914.

Konkursa.

L. 53152/I. (7236 2—3)
Konkurs.
I. na 4 posady (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) podurzędników pocztowych z grupy A. oraz
II. na 5 (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 stycznia 1914 r. Dz. p. p. Nr. 19, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.
Podania wnosić należy do 28 maja 1914 do c. k. galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. Nr. 151 podoficerom, z certyfikatem uprawnienia podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin na podurzędników.
C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1914.
C. k. Prezydent: Wopaterni.

L. 982 (7411 1—3)
Konkurs.
Wydział powiatowy w Nadwórnej obsadzi w roku bieżącym nowo utworzoną posadę powiatowego instruktora rolnictwa.
O tę posadę mogą się ubiegać kandydaci, którzy się wykażą:
1. obywatelstwem austryackiem;
2. ukończeniem wyższej szkoły agronomicznej;
3. kwalifikacyą dla nauczycieli szkół rolniczych;
4. odbyciem praktyki;

5. nieprzekroczonym 40 rokiem życia:
6. fizyczną zdolnością:
7. dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca 3200 koron i ryczałt na koszta podróży, który zostanie za wspólnem porozumieniem ustalony.

Posada na razie prowizoryczna, stabilizacya może nastąpić po roku służby.

Udokumentowane podania należy wnosić do końca maja.

Nadwórna, 29 kwietnia 1914.

L. 1201 (7412 1—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1800 (tysiąc ośmset) koron i trzy pięciolecia po 15 proc. płacy, a po stabilizacyi dodatek aktywalny również w wysokości 15 proc. płacy.

Stabilizacya nastąpić może po roku.

Warunki uzyskania tej posady są następujące:

1. nieprzekroczony 40 rok życia;
2. egzamin z rachunkowości państwowej, lub egzamin kwalifikacyjny ustanowiony przez Wydział krajowy dla kasyerów i kontrolorów gmin miejskich objętych ustawą z r. 1896;
3. zupełna rutyna w rachunkowości;
4. świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 20 maja 1914.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 25 kwietnia 1914.

Sekretarz: Kwiatkowski. Prezes: Hr. Romer.

LW. 77730 (7353)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs celem nadania posady prymaryusza oddziału chorób zakaźnych zarazem kierownika pracowni bakteryologicznej szpitala św. Łazarza w Krakowie — z płacą roczną w kwocie trzech tysięcy (3000) koron, dalej z niewliczalnym do emerytury dodatkiem funkcyjnym tysiąca (1000) koron rocznie i prawem do trzech dodatków pięcioletnich po sześćset (600) koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę doktorowie medycyny winni wykazać, iż:

1. są obywatelami państwa austryackiego,
2. nie przekroczyli 40 roku życia,
3. posiadają znajomość języków krajowych,
4. są dokładnie obznajomieni z działem chorób zakaźnych i badań bakteryologicznych; w tym celu winni kandydaci przedłożyć odnośne swe prace naukowe.

Termin konkursu oznacza Wydział krajowy na dzień 31 maja 1914.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy w powyższym terminie za pośrednictwem Dyrekcyi krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1914.

Piotrowski.

LW. 79.541/915 (7354 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 16-go maja 1914 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;
2. świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, t. z. dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez miejscowy Urząd parafialny;
3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka, lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;
4. świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy Urząd parafialny, a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 600 względnie 800 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Dep. IV. Wydziału krajowego, ul. Mickiewicza.

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1914/1915.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1914.

Piotrowski w. r.

Firmy.

L. cz. Firm. 110/14 Stow. III. 240 (7072 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Składnica i sklep Kółka rolniczego w Starym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 kwietnia 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przychodzić z pomocą członkom przez dostarczenie Kółkom rolniczym i sklepom wiejskim i małomiejskim po cenach hurtownych towarów spożywczych, przez drobiazgową sprzedaż takich towarów, zakupno różnych produktów od członków, udzielania zaliczek na produkta rolne i wyroby przemysłu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrektorzy Teofil Nigier, Karol Kreżlewicz, ks. Jan Pałka.

Zastępcy: Stanisław Woźniak i Jan Twardowski.

Podpis firmy: pod napisem lub pieczęcią firmy brzmienie firmy zawierającym podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: pod firmą Stowarzyszenia z podpisem 2 członków dyrekcyi za pomocą kurendy lub kart korespondencyjnych, a publicznie: ogłoszenie w Przewodniku Kółek rolniczych lub w innym dzienniku polskim krajowym.

Udziały członków: po 25 kor.

Odpowiedzialność: udziałem i kwotą równającą się wysokości udziału.

Data wpisu: 11 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 154/14. (6356 1—3)

W rejestrach dla stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Sarzynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano dnia 14 marca 1914, że uchwałą walnego zgromadzenia z 2 marca 1914 rozwiązano stowarzyszenie i takowe pozostaje w likwidacyi.

Likwidatorzy: Mojżesz Schneck w Pysznicy i Abraham Bergstein w Kłyżowie.

Firma likwidacyjna: Towarzystwo zaliczkowe w Sarzynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Podpis firmy: Likwidatorowie firmę podpisywać będą wspólnie.

Zarazem wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, by wierzytelności swe do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, 14 marca 1913.

L. cz. Firm. 84/14 Rg. A. (6309 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Maniowa.

Brzmienie firmy: Adolf Wildfeuer.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk i drobna sprzedaż trunków spirytusowych, piwa i wina.

Właściciel: Adolf Wildfeuer.

Dzień wpisu: 21 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1914.

L. cz. Firm. 1068/13 Rg. A. 107 (685)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Ozyasz Halpern w Tarnopolu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów galanteryjnych.

Właściciel: (J.) Ozyasz Halpern kupiec w Tarnopolu.

Podpis firmy: „Ozyasz Halpern".

Dzień wpisu: 24 grudnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 grudnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Podróże morskie dla wypoczynku i rozrywki.

V. Podróż austr. sędziów, adwokatów i notaryuszy okrętem Austro-Amerykany „Argentina“ od 12 do 30 sierpnia 1914: Tryest, Durazzo, Ateny, Konstantynopol, Sebastopol, Jałta, Livadia, Skutari, Prinkipe, Smyrna, Ephirus, Curzola, Tryest. Cena wraz z utrzymaniem i wycieczkami lądowemi od K. do 1100.

Podróże towarzyskie okrętem austryackiego Lloydu „THALIA“

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadyx (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450.

VII. Podróż do północnych miast od 19 czerwca do 8 lipca: Amsterdam, Brunsbüttel, Kiel, Stockholm, Kopenhaga, Christiania, Koperwik, Odda, Noreimsund, Tisse, Bergen, Koperwik, Helgoland, Amsterdam. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 480.

VIII. Podróż do kraju Wikingów od 11 do 31 lipca: Amsterdam, Koperwik, Ostenwik, Sabö, Oic, Hellesylt, Mirok, Raftsund, Tromsö, Nordkap i z powrotem do Amsterdamu. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 480

IX. Podróż do wiecznych lodów od 3 do 30 sierpnia.

X. Podróż do miejsc kąpielowych od 1 do 28 września.

XI. Podróż do Dalmacyi, Albanii, Sycylii i Tunisu od 3 do 19 października.

Główna Agencya Austr. Lloydu dla Galicyi. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych S. Sokołowski, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Adres telegr. „Stadtbureau“. **Telefon Nr. 234.**

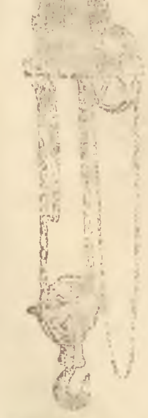
Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Handel towarów żelaznych



M. Kierski

Lwów, tel. 1854

Pasaż Mikolascha.

Poleca: Narzędzia gospodarcze, rękodzielnicze i ogrodnicze, meble żelazne, artykuły techniczne i nożownicze, urządzenia kuchenne. — Wszelkie towary żelazne w wielkim wyborze po cenach najniższych.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie

Trzeciego Maja l. 5.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Iwonicz

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

(Stacya kolejowa IWONICZ w Galicyi).

Poczta, telegraf i telefon w Zakładzie.

Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa.

Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara“. Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr. GRZEGORZ TURZANSKI z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica Zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł tudzież ług **przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela** oraz prospekty wysyła bezpłatnie

Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

EMANATORYUM RADIOWE à la Joachimsthal w LUBIENIU koło Lwowa

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, lecza znakomicie nawet ... nie zastarzałe: **Reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej** i wszelkie choroby skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specyalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. — Czas kąpielowy trwa **od 10 maja do 1 października,** podzielony na trzy sezony. — W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon miedzymiastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy **Dr. Ignacy Mazanek** i wolno praktykujący **Dr. Roman Klęsk.**

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

WALNE ZGROMADZENIE

Galicyjskiej Kasy dla chorych lekarzy we Lwowie

odbędzie się

dnia 23 maja 1914 o godz. 6 wieczorem we Lwowie w lokalu Polikliniki powszechnej (ul. Lindego l. 5).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z ubiegłego roku, sekretarz dr. Lilien.
2. Sprawozdanie kasowe, skarbnik dr. Świątkiewicz.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wniosek wydziału w sprawie przyjmowania kobiet-lekarek.
5. Ewentualne wnioski członków.

W razie braku kompletu następne zgromadzenie odbędzie się w ten sam dzień o godzinie 6 30 wieczorem bez względu na ilość obecnych

We Lwowie, 2 maja 1814.

Dr. LILIEN
Sekretarz.

Dr. Papée
Przewodniczący.

MADONNA DOLOROSA

reprodukcya kolorowa ze słynnego obrazu F. KRUDOWSKIEGO jest do nabycia w gustownych ramach i za szkłem w cenie

— — — 25 koron — — —

za porto i opakowanie dolicza się 1 kor. w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.**

Na żądanie przesyła się odbitkę niekolorową.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miesięczne, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILUSTROWANE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z ... w miejscu lub wysyłka na prowincyę ...

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.